

Jutro o godz. 11 na krakowskich Bloniach

# Pierwsi zawodnicy wyruszą na trasę II Biegu Sztafetowego

JUTRO na krakowskich Bloniach rozegrany zostanie II sztafetowy bieg przelajowy Zakładów Pracy Krakowa, który w tym roku odbywa się w okazji 60 rocznicy odzyskania niepodległości i 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Trasa biegu zlokalizowana została w okolicach Cichego Kapłana na wysokości wejścia na stadion lekkoatletyczny Cracovii. Tam też, punkt z którego reprezentanci krakowskich zakładów wyruszą na liczącą 800 m pętlę i po pięciokrotnym jej pokonaniu rozegrają walkę na finiszu. 4-kilometrowa trasa biegu sztafetowego podzielona została na 15 odcinków, w kolejności: 7 odcinków po 200 m, 6 po 400 m i dwa ostatnie po 100 m, przy czym 1-szy, 5-ty i ostatni przebiegna panie, a przedostatni (14-ty) najstarsi uczestnicy imprezy. Przy okazji przypominamy o wymogach regulaminu wykluczających udział w zawodach uczniów szkół przyzakładowych i czynnych sportowców.

W czwartek na konferencji technicznej dokonano losowania numerów z jakimi wystartują poszczególne zespoły. I tak, z nr 1 pobiegnie reprezentacja Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Podgórze, z nr 2 — „Elektromontaż”, z nr 3 — Hotel Orbis „Cracovia”, z nr 4 — Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 5, z nr 5 — Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, z nr 6 — Krakowskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne, z nr 7 — Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego, z nr 8 — Izba Rzemieślnicza, z nr 9 — PGM Nowa Huta, z nr 10 — Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy, z nr 11 — Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, I drużyna, z nr 12 — MPK II, z nr 13 — MPK III, z nr 14 — TKKF Nowa Huta i

## Z KRAJU I ZE SWIATA

stwa, E. Babiuch, Komisja dokonała analizy działalności i wpływu rad narodowych na poprawę stylu pracy administracji państwowej w terenie oraz rozpatrzyła informacje o kierunkach i formach działalności komisji kontroli społecznej.

W TEHERANIE odbyła się V sesja polsko-irańskiego podkomitetu do spraw przemysłu, na której dokonano podsumowania wzajemnej współpracy przemysłowej w roku 1978 oraz omówiono projekty nowych dziedzin współpracy. Najważniejszą z nich będzie górnictwo węglowe.

OGŁOSZONE zostały wyniki ogólnopolskiego konkursu literackiego pod hasłem „Współzawodnictwo pracy”. Jedną z nagród zdobył Zdzisław Sobieiko z Wieliczki.

USTĘPUJĄCY amerykański negocjator w rokowaniach SALT i szef urzędu ds. kontroli zbrojeń USA, Paul Warnke, w uznaniu swych zasług na tym stanowisku został mianowany specjalnym doradcą sekretarza stanu Cyrusa Vance'a w sprawach rozbrojenia.

### Temat dla Hitchcocka?

O niezwykłej inwazji biedronek informują leśnicy z województwa szczecińskiego, gorzowskiego i koszalińskiego. Biedronki pojawiły się tam na terenach położonych w pobliżu lasów w ilości dotychczas nie spotykanej; w budynkach mieszkalnych nie można otwierać okien, gdyż natychmiast masa biedronek wleciała się do pomieszczeń. Na śródleśnych jeziorach owady te gęsto obsiadają wędki łodzie, a nawet usadawiają się na wędziskach.



Piosenkarka amerykańska Connie Francis (na zdjęciu z 4-letnim synkiem) skróciła swój niefortunny pobyt w Londynie, gdzie padła ofiarą kradzieży. Z pokoju w hotelu Hilton skradziono jej pieniądze i biżuterię — łącznie około 60.000 dolarów.

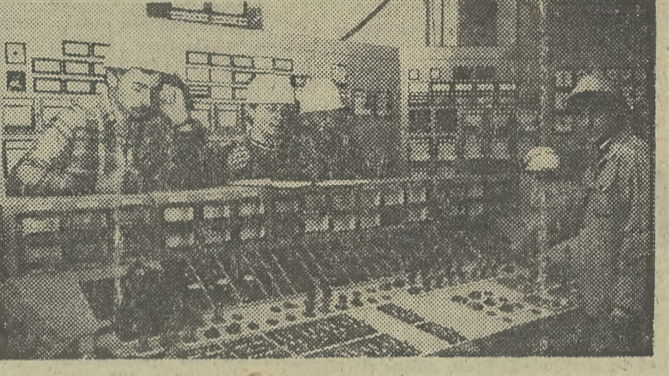
CAF — AP

Cena 1 zł

# echo KRAKOWA

ROK XXXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 238 (10210)

Kraków, sobota 21, niedziela 22 X 1978 r.



Budowniczo-elektrowni „RYBNIK” uruchomili turbinę siódmego bloku o mocy 200 MW. Jednocześnie kontynuowane są prace montażowe przy ostatnim bloku. Oddanie ósmego turbozespołu planowane jest jeszcze na koniec bieżącego roku. Elektrycznia „RYBNIK” osiągnie wtedy moc 1600 MW i inwestycja zostanie zakończona. Na zdjęciu: w nastawni siódmego bloku trwają prace przy sprawdzaniu przyrządów pomiarowych.

### Konferencja „KONMOT-78” zakończona

## Motoryzacja „pod lupa” naukowców Niedługo „INTERKOMOT”

Wczoraj zakończyła się w Szawnicach-Krośnice ogólnopolska konferencja naukowa „KONMOT-78”. W zakończeniu wzięli udział sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu — Eugeniusz Satała i wicewojewoda nowosądecki — Edward Ligęza.

Tegoroczny „KONMOT” stał się wydarzeniem dużej rangi i potwierdził spory postęp w dziedzinie dorobku naukowego i technicznego środowiska skupionego wokół motoryzacji. Potwierdził także rosnącą rolę nauki jako czynnika stymulującego rozwój tak ważnej gałęzi gospodarki narodowej.

O zakresie i randze „KONMOTU-78”, niech świadczy kilka liczb. Ogółem w konferencji uczestniczyło 521 specjalistów ze wszystkich dziedzin związanych z motoryzacją, w tym 55 gości zagranicznych, reprezentujących 22 ośrodki naukowe i przemysłowe z 15 krajów. Wygłoszonych zostało 158 referatów, które ukazały się drukiem.

Zgromadzeni naukowcy i specjaliści-praktycy podjęli uchwałę, w której sprecyzowane zostały potrzeby w zakresie działań, jakie sprzyjać będą przyspieszeniu rozwoju polskiego przemysłu motoryzacyjnego. Uczestnicy konferencji podkreślili także konieczność utworzenia ponadresortowego ośrodka stymulującego kierunki i rozwój badań.

Podkreślono znaczenie towarzyszącej „KONMOTOWI” wystawy polskiego przemysłu motoryzacyjnego z jednoczesnym postulatem zorganizowania w przyszłości stałej ekspozycji wyrobów przemysłu w postaci salonu motoryzacyjnego.

W rozmowach sporo uwagi poświęcono wysiłkom w kierunku zorganizowania w Polsce w najbliższej przyszłości pierwszej międzynarodowej konferencji naukowej „INTERKOMOT” poświęconej problemom motoryzacji. Padła interesująca propozycja, aby ze względu na aktualność oszczędności energii „INTERKOMOT” poświęciłby problematyce energochłonności w motoryzacji. (kwk)

Wczoraj zakończyła się w Szawnicach-Krośnice ogólnopolska konferencja naukowa „KONMOT-78”. W zakończeniu wzięli udział sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu — Eugeniusz Satała i wicewojewoda nowosądecki — Edward Ligęza.

Tegoroczny „KONMOT” stał się wydarzeniem dużej rangi i potwierdził spory postęp w dziedzinie dorobku naukowego i technicznego środowiska skupionego wokół motoryzacji. Potwierdził także rosnącą rolę nauki jako czynnika stymulującego rozwój tak ważnej gałęzi gospodarki narodowej.

O zakresie i randze „KONMOTU-78”, niech świadczy kilka liczb. Ogółem w konferencji uczestniczyło 521 specjalistów ze wszystkich dziedzin związanych z motoryzacją, w tym 55 gości zagranicznych, reprezentujących 22 ośrodki naukowe i przemysłowe z 15 krajów. Wygłoszonych zostało 158 referatów, które ukazały się drukiem.

Zgromadzeni naukowcy i specjaliści-praktycy podjęli uchwałę, w której sprecyzowane zostały potrzeby w zakresie działań, jakie sprzyjać będą przyspieszeniu rozwoju polskiego przemysłu motoryzacyjnego. Uczestnicy konferencji podkreślili także konieczność utworzenia ponadresortowego ośrodka stymulującego kierunki i rozwój badań.

Podkreślono znaczenie towarzyszącej „KONMOTOWI” wystawy polskiego przemysłu motoryzacyjnego z jednoczesnym postulatem zorganizowania w przyszłości stałej ekspozycji wyrobów przemysłu w postaci salonu motoryzacyjnego.

W rozmowach sporo uwagi poświęcono wysiłkom w kierunku zorganizowania w Polsce w najbliższej przyszłości pierwszej międzynarodowej konferencji naukowej „INTERKOMOT” poświęconej problemom motoryzacji. Padła interesująca propozycja, aby ze względu na aktualność oszczędności energii „INTERKOMOT” poświęciłby problematyce energochłonności w motoryzacji. (kwk)

# Dobiegają końca „Prezentacje krakowskie” w stolicy Słowacji

Dobiegają końca „Prezentacje krakowskie” w słowackiej stolicy. Efektem pobytu oficjalnej delegacji naszego miasta pod przewodnictwem sekretarza KK PZPR Stefana Markiewicza w Bratysławie jest wymiana doświadczeń w dziedzinie nauki oraz pracy ideowo-wychowawczej w środowisku wyższych uczelni i szkółach średnich. Zacieśniają się kontakty między zakładami pracy naszych miast. Ustalony został również plan współpracy między Krakowem a Bratysławą na rok 1979. Jesienią roku przyszłego Bratysława w ramach rewanżu zorganizuje w Krakowie swoje „Prezentacje”.

A w Bratysławie przybędzie akcentów krakowskich: w przyszłym roku gimnazjum przy ul. Hubenego w III dzielnicy Bratysławy otrzyma imię Mikołaja Kopernika. Przewiduje się otwarcie w naddunajskiej stolicy Słowacji krakowskiej, zorganizowanej przez Oddział WSS „Społem” restauracji. W Krakowie zaś restauracji-winiarni szejwskiej słowackie wina cieszące się zasłużoną sławą.

Finalnymi imprezami „Prezentacji” są koncerty. Mamy za sobą bardzo dobrze przyjęty przez publiczność recital klaviersowy Elżbiety Łukowicz w zabytkowym wnętrzu byłego klasztoru Klarysek. Na zakończenie cyklu imprez przybyli do Bratysławy: sopranistka — Alicja Świątek-Łukowicz i krakowscy muzycy — Jerzy Łukowicz, Wiesław Kwaśny i Janusz Zathay, którzy w dniu dzisiejszym dają publiczny koncert w sali Lustrzanej Primatejskiego pałacu.

W niedzielę, z udziałem władz odbędzie się uroczyste zakończenie tygodnia krakow-

skich „Prezentacji” w zyczliwym nam, bratnim mieście słowackich sąsiadów.

### Premier P. Jaroszewicz z wizytą na Węgrzech

BUDAPESZT Na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów WRL, György Lazara przybył 20 bm. do Budapesztu z przyjacielską wizytą prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz. Dostojnego gościa oraz towarzyszących mu: ministra przemysłu maszynowego A. Koppia i I zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania M. Wirowskiego na lotnisku Ferihegy powitali premier G. Lazar oraz minister przemysłu hutniczego i maszynowego I. Soltesz, wiceminister spraw zagranicznych I. Roska, zastępca przewodniczącego krajowego urzędu planowania J. Drecin oraz ambasador WRL w Polsce J. Garamvoelgyi. Obecny był ambasador PRL na Węgrzech T. Pietrzak.

### Branko Mikulic będzie zastępował Josipa Broz-Tito

BELGRAD W czwartek odbyło się VII posiedzenie Prezydium Związku Komunistów Jugosławii, któremu przewodniczył dożywni przewodniczący ZKJ, prezydent SFRJ, Josip Broz-Tito. Omawiane były problemy proceduralne związane z bieżącą działalnością Prezydium i organów wykonawczych ZKJ.

Agencja Tanjug informuje, że członkiem Prezydium ZKJ, Branko Mikulic został wybrany na okres jednego roku przewodniczącym wykonawczym ZKJ. Będzie on realizował powierzone mu zadania i przewodniczył posiedzeniom Prezydium ZKJ, jeśli nie będzie mógł tego robić osobiście prezydent Tito.

### BANK LUBSKICH SERC

#### Praktyczne dowody pamięci

- Mieszkańcy Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych dziękują Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy „Gromada” za ofiarowanie partii obuwia.
- Mieszkańcy Domu Seniora Nartowca składają podziękowanie Spółdzielni Włókienniczej „Wispol”, która po raz drugi przekazała resztki materiałów nie nadające się już do wykorzystania w przemysłowej produkcji, ale wartościowe jeśli ma się tzw. złote ręce i odrobinę pomysłowości. Najlepszy dowód, że w ramach terapii zajęciowej powstały z nich sukienki, spodnie i bluzki przeznaczone dla tych mieszkank Domu, które mają najniższe renty.
- Uczniowie klasy II a i Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie — z inicjatywy i pod kierunkiem swego wychowawcy mgra Zbigniewa Mazurka — wykonali szereg prac porządkowych na terenie Państwowego Domu Rencistów przy ul. Praskiej 25, a na zakończenie zorganizowali dla mieszkańców miła imprezę artystyczną. (hs)

### Wiosna perspektywa

Według raportu demograficznego ONZ do roku 2000 ludność świata wzrośnie o 73 proc., czyli o 2,5 miliarda osób. Za lat 22 będzie nas zatem na Ziemi 6,2 miliarda.

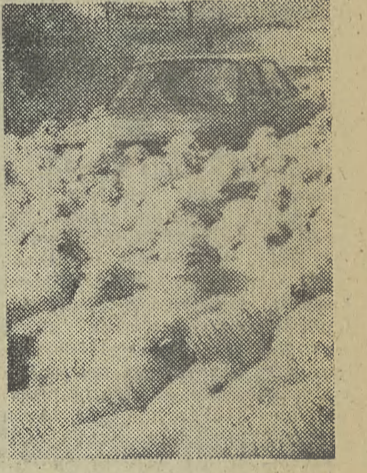
### DLA STAREGO KRAKOWA

#### Artyści i handlowcy

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WENETRZNEGO w Krakowie, w wyniku podjętego zobowiązania wypracowało na rzecz rewaloryzacji Krakowa kwotę 180 000 zł, która wpłacono na konto Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa. Pani AMALIA FIDYK, plastik przekazała na odbudowę zabytków Krakowa honorarium za spotkanie autorskie w PGM w Nowej Hucie — 332,5 zł. TEATR NOWY W ŁODZI; TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO uchwałyły wspólnie, że w czasie występów gościnnych Teatru Nowego w Krakowie i Teatru im. J. Słowackiego w Łodzi, każdy zespół zagra dwa dodatkowe przedstawienia, z których dochód przekazany będzie na rewaloryzację Krakowa. (ag)

### Transmisja z Rzymu

W niedzielę, 22 bm., Telewizja Polska w programie pierwszym w kolorze i Polskie Radio w programie pierwszym przeprowadzą bezpośrednią transmisję z uroczystości inauguracyjnej pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Początek transmisji o godzinie 9.50.



Jesienny powrót... CAF — telefoto

### W KINIE „KIJOW” „Bitwa o Midway”

ostatnie 4 seanse 21 i 22 października, o godz. 16.30 i 19.30;

### „Trzy dni Kondora”

amerykański dreszczowiec szpiegowski na podstawie powieści Jamesa Grady „Sześć dni Kondora” (dozwolony od 18 lat), reżyseria Sydney Pollack, wykonawcy Robert Redford, Faye Dunaway, Cliff Robertson, Max von Sydow i John Houseman. w niedzielę 22 października o godz. 13, a od 24 października seanse o godzinie 15.45, 18, 20.15. K-7300

Pogoda rejonu Krakowa kształtować się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami i rozproszonymi. Rano miejscami mgły i zamglenia. W ciągu dnia możliwość wystąpienia przelotnych opadów deszczu. Wiatry z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich 3-6 m/sek. Temperatura dniem 8-13, minimalna nocą 5-2 st. C. (w)

# II Dni Przyjaźni zakończone Pozdrowienia E. Gierka i G. Husaka dla młodzieży obu krajów

Trwające od 16 bm. II Dni Przyjaźni Młodzieży Polski i Czechosłowacji dobiegły końca. Listy z serdecznymi pozdrowieniami do uczestników Dni skierowali 20 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS — Gustav Husak.

Wraz z pozdrowieniami E. Gierek przesłał młodzieży życzenia, by Dni pogłębiły bliskie związki młodego pokolenia i naszych bratnich krajów oraz wyraził przekonanie, że młodzi będą nadawali współpracę obu krajów coraz większego rozmachu, kontynuować szlachetne dzieło utrwalania braterstwa narodów Polski i Czechosłowacji.

W liście znalazły się m. in. słowa podkreślające, że młodzi są współodpowiedzialni za bezpieczeństwo swych krajów, za zbudowanie w Europie i na świecie trwałego pokoju. Uświadomienie — głosi list — że życie w pokoju — to najważniejsze, fundamentalne prawo ludzi i narodów.

Również Gustav Husak przekazał wszystkim dziewczętom i

## Ponad 30 tysięcy rolników korzysta już z nowego systemu emerytalnego

Dzięki częściowemu wprowadzeniu w życie już od 1 stycznia br. ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin — w minionych 9 miesiącach br. rozwiązano problem zabezpieczenia materialnego na starość dla ponad 30,5 tys. rolników. W tym czasie terenowe placówki ZUS przyznały bowiem ok. 16,5 tys. emerytur, ponad 14 tys. rent inwalidzkich i 23 renty rodzinne — rolnikom, którzy przekazali gospodarstwa, gdyż podeszły wiek lub zły stan zdrowia nie pozwalają im na dłuższą, samodzielną pracę na roli. Spośród tych rolników blisko 18 tys. przekazało gospodarstwa swym następcom, a niecałe 13 tys. — państwu. Charakterystyczne jest szybkie zwiększanie się ilości przyznanych świadczeń w ostatnich miesiącach.

Na podstawie ustawy z 27 października 1977 r. mieszkańcy wsi pracujący w rolnictwie korzystają już także z innych świadczeń. W ciągu 3 pierwszych kwartałów br. placówki ZUS wypłaciły rolnikom zasiłki chorobowe na łączną sumę ponad 30 mln zł. Ponadto przyznano rolnikom przeszło 6.600 jednorazowych świadczeń z tytułu wypaidków przy pracy na kwotę ok. 39 mln zł. W ostatnich miesiącach, a zwłaszcza we wrześniu, nastąpiło istotne przyspieszenie realizacji tego typu świadczeń. Trzeba jednak podkreślić, że nie wszędzie sprawy te załatwiane są już prawidłowo i szybko.

chiptem CSRS i PRL pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w pracy na rzecz rozkwitu obu naszych krajów.

20 bm. 600-osobowa delegacja młodzieży czechosłowackiej uczestnicząca w II Dniach Przyjaźni zakończyła swój pobyt w 12 województwach naszego kraju. W Nowym Sączu pożegnano młodzież Bańskiej Bystrzycy, w Krakowie młodych gości z Bratysławy i okolic. Delegacja młodzieży bratysławskiej zwiedziła wczoraj kombinat w Nowej Hucie. Przed pomnikiem Lenina złożono kwiaty.

## Z prac Rady Ministrów

20 bm. Rada Ministrów — z udziałem wojewodów i prezydentów miast — dokonała oceny realizacji tegorocznych zadań w okresie 3 kwartałów. Kierując się ustaleniami wspólnego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu powzięto decyzje zmierzające do usprawnienia pracy gospodarki w IV kwartale br. Uwaga resortów i branż powinna skupić się na odrobieniu powstałych zaległości, utrzymaniu właściwego rytmu pracy oraz pogłębianiu zmian strukturalnych w gospodarce, niezbędnych z punktu widzenia potrzeb społecznych i uwarunkowań ekonomicznych. Do najważniejszych problemów zaliczono efektywne i racjonalne wykorzystanie surowców, materiałów i energii oraz podjęcie skuteczniejszych działań na rzecz poprawy struktury produkcji, przez zwiększenie udziału towarów dla rynku i na eksport.

Wiele miejsca poświęcono najpilniejszym zadaniom w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Rada Ministrów wskazała też na znaczenie czynników jakościowych w procesie wykonywania ustalonych planów.

Rada Ministrów rozpatrzyła informację ministra zdrowia i opieki społecznej o realizacji zadań programu ochrony

## E. Gierek spotkał się z E. Papaioannou

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się 20 bm. z przebywającym w Polsce sekretarzem generalnym Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru (AKEL) **Ezakiem Papaioannou**.

E. Gierek poinformował o działalności PZPR i pracy narodu nad wcieleniem w życie programu społeczeństwa-gospodarstwa rozwoju Polski, zaś E. Papaioannou przedstawił ocenę sytuacji na Cyprze. Omawiano także kierunki rozszerzenia stosunków polsko-cypryjskich oraz wymieniiono poglądy na węzłowe problemy sytuacji międzynarodowej. Podkreślono, że współdziałanie PZPR i AKEL służy dobrze umacnianiu jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

zdrowia i opieki społecznej, ustalonych przez rząd w 1973 r. Efekty ponad pięciu lat potwierdziły jego słuszność i dalekowszyczność. Stan zdrowotny społeczeństwa uległ dalszej poprawie.

Po zakończeniu obrad Rady Ministrów odbyła się narada wojewodów i prezydentów miast poświęcona sprawom rolnictwa, skupu i zaopatrzenia miast w ziemniaki i jarzyny.

### Co słysząc?

W Neapolu policja zatrzymała kilka osób przemycających broń dla gangów mafii działających na południu kraju. Do przemytu broni i amunicji służyli... trumny.

## Premiera i występy odwołane

W związku z chorobą aktorki nie odbędzie się dziś, tj. 21 października premiera „Spotkania z liryczną i żartem JE-SIEN” w kawiarni „Pod Pawiem” oraz w dniach 21 i 23 października występ kabaretu literackiego „Nieszczęście ze szczęściem” w kawiarni Literackiej.

Bilety na dzień 21 X są ważne na dzień 4 XI a bilety z 23 X są ważne na 6 XI. K-7305

# Wielkie zadania w realizacji planów stoja przed samorządami robotniczymi

Wczoraj w Krakowie, pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KK PZPR — **Kazimierza Barcikowskiego** — odbyła się wojewódzka narada aktywów samorządu robotniczego. Wzięli w niej udział sekretarze KK PZPR, wiceprezydent m. Krakowa — **Zygmunt Sakiewicz**, przewodniczący KRZZ — **Antoni Dalkowski**, przewodnicząca RK FZSMP — **Jadwiga Nowakowska**. Na naradę przybył sekretarz CRZZ — **Stanisław Szkraba**.

Referat Sekretariatu KK PZPR nt. „Główne kierunki pracy i aktualne zadania samorządu robotniczego” wygłosił sekretarz KK PZPR — **Jan Gluza**. Do najważniejszych zadań należy realizacja tegorocznego planu. W naszym regionie notuje się niepokojące zjawiska. W ciągu 9 miesięcy br. roczny plan sprzedaży produkcji przemysłowej zrealizowany został tylko w 73,7 proc., w tym sprzedaży produkcji rynkowej zaledwie w 71,4 proc., eksportowej w 73,3 proc. Natomiast fundusz płac w tej dziedzinie gospodarki przekroczono o 1,2 proc. Planu sprzedaży — na sumę 461 mln zł — nie wykonało ogółem 39 przedsiębiorstw, na zaopatrzenie rynku — na sumę 400 mln zł — 30 przedsiębiorstw. Największe niedobory wystąpiły w HIL, „Polfie”, Zakładach Tytoniowych, „Pollenie-Miraculum”, „Artigraphie” i Skawińskich Zakładach Koncentratów Spożywczych.

W budownictwie w 3 kwartałach nakłady zrealizowano tylko w 66,3 proc. Gdy chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to — mimo że w tym roku skierowano dla niego różne dodatkowe środki — nadal są kłopoty z wykonywaniem zadań, uzyskaniem odpowiedniej rytmiki. Pod względem zaawansowania planu rzeczowego budownictwa mieszkaniowego nasze województwo znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w kraju.

Samorząd robotniczy ma więc poważne obowiązki w dziedzinie rozwinięcia działań mających na celu odrobienie opóźnień i pełne wykonanie planu 1978 r., jak też w zakresie wia-

działającego głośno 15 mln przedstawiając metody pracy samorządu w swych zakładach pracy i branżach, dorobek, możliwości, a także kierunki dalszego działania dla pełnej realizacji planów produkcyjnych, społecznych, ekonomicznych, deklaracje przyłączenia i świadczeń na rzecz odnowy spółdzielni robotniczych, a także nowoczesnego wyposażenia powstającego szpitala ul. Skarbowej.

W swym wystąpieniu sekretarz CRZZ — **S. Szkraba** mówił najbardziej naważne zadania stojące przed samorządami robotniczymi m. in. w dziedzinie współodpowiedzialności za produkcję, mobilizacji i wykorzystanie wszelkich możliwości, oszczędne gospodarowanie zwłaszcza surowcami i energią elektryczną, a także w ważnej dziedzinie kształtowania świadomości społecznej i społecznej założeń, jakości człowieka.

Zabierając głos K. Barcikowski podkreślił m. in., że samorząd robotniczy jest najlepszą platformą angażowania założeń w wszystkie sprawy zakładów, produkcji, rozwiązywaniu spraw i potrzeb szerokiego kręgu ludzi pracy. (bp)

Niezwykle ważną dziedziną działalności samorządów robotniczych są również sprawy warunków pracy, społecznych i bytowych założeń. Działać też muszą samorządy na rzecz umacniania dyscypliny pracy, propagowania rzetelności, wzorów dobrej roboty, stwarzając klimat życzliwych, przyjacielskich stosunków między ludźmi.

Podczas narady w dyskusji

zabierało głos 15 mln przedstawiając metody pracy samorządu w swych zakładach pracy i branżach, dorobek, możliwości, a także kierunki dalszego działania dla pełnej realizacji planów produkcyjnych, społecznych, ekonomicznych, deklaracje przyłączenia i świadczeń na rzecz odnowy spółdzielni robotniczych, a także nowoczesnego wyposażenia powstającego szpitala ul. Skarbowej.

Zabierając głos K. Barcikowski podkreślił m. in., że samorząd robotniczy jest najlepszą platformą angażowania założeń w wszystkie sprawy zakładów, produkcji, rozwiązywaniu spraw i potrzeb szerokiego kręgu ludzi pracy. (bp)

## Z sali koncertowej Oratoria wielkich romantyków

Rzadka okazja: dzień po spotykaliśmy się w Krakowie z twórczością oratoryjną dwu wielkich romantyków: w ciekawym — „Rajem i Perli” Róży Schumann, a w płatek — „Msza G-dur” i „Stabat Mater” Franciszka Schuberta.

Wystawienia oratorium „Raj i Perle” dokonała Orkiestra i Chór Polskiego Radia i TV, pod batką Antoniego Wita; była to prezentacja dzieła, w którym ten uda się niebawem na zagraniczne tournée. Nie znane chyba nam większość melomanów bardzo rzadko wykonywane oratorium Schumann jest dziełem kontrowersyjnym: kam stanowi tu poemat Thomas Moore'a z cyklu „Lalla Rookh” bardzo krytykowany za rozległość i płytki sentymentalizm treści — to opowieść o upadku dziewczynki Perle przed zamkniętą bramą rajską na długo, póki nie odzyska „najcenniejszego daru niebios” — nadaremne są dwukrotne próby otwarcia rajskich wierzei — dopiero za trzecim razem izy w wróconego grzesznika cudu sprawują...

Dla Schumann, mistrza romantycznej miniatury muzycznej, oratoryjna forma nie była naturalnym twórczym żywiołem: „Raj i Perle” przy wielu fragmentach przelewających się aż od pierwej romantycznej melodyjności ma też i partie „puste”, dłuży zny. Antoni Wit, pod którego dyktando słuchaliśmy niedawno wykonania tej kompozycji, bardzo korzystnie wyeksponował zwłaszcza brzmienie orkiestry, choćby dobrze przygotował T. Dobrzański. W doborowym gronie śpiewaków-solistów: E. Bettele, Sieradzka, T. May-Czyżowska, Szostek-Radkwa, H. Grychala, R. Węgrzyn, A. Hiołski, E. Kowalski, pięknie śpiewała zwłaszcza Krystyna Szostek-Radkwa. Zaś w płatek Filharmonia oddała 150-lecie śmierci „księcia psalmsi” — Franciszka Schuberta, wykonując jego dwa dzieła muzyki religijnej. Nie były to twórcy, które poruszają słuchacza dramatyzmem, napięciami: Schubert jest przede wszystkim muzykiem.

Koncert schubertowski przewodził swą batutą, z wyraźną dynamiką i doświadczeniem dyrygentem Stanisław Krukowski. Nie tylko zespołu chórowego i orkiestrowego dobrze brzmiały głosy solowego tercetu (U. Trzaska, Moroz, E. Sasładek, W. J. Smiełtana), służba wozowego wyszkolenia chóru przypada w udziale J. Politowskiemu.

(J. Par. i zast.)



## Delegacja KK PZPR powróciła z Bratysławy

Z Bratysławy powróciła 20 bm. delegacja KK PZPR w składzie: **Stefan Markiewicz** — sekretarz KK, przewodniczący delegacji, **Andrzej Zmuda** — wiceprezydent m. Krakowa, **Jan Wolny** — członek KK, I sekretarz KU PZPR AGH, **Tadeusz Kurdziel** — zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KK. W czasie pobytu w stolicy Słowacji, w ramach planu współpracy partyjnej, członkowie delegacji zapoznali się z dorobkiem bratysławskiej nauki oraz pracą ideowo-wychowawczą wśród młodzieży akademickiej. Delegacja uczestniczyła w imprezach „Prezentacji krakowskich” oraz omówiła problem współpracy obu miast.

## Współpraca bratnich dzielnic

Na zaproszenie władz dzielnic Bratysławy III wyjedzie 23 bm. do stolicy Słowacji delegacja Podgórzna w składzie: I sekretarz KD PZPR — **Zdzisław Pospieszynski**, sekretarz KD — **Jan Wsolek** i z-ca naczelnika dzielnicy — **Józef Dudzik**. W Bratysławie członkowie delegacji zapoznają się z pracą partyjną i uzgodnią program dalszej współpracy obu dzielnic.

## Wojewódzka inauguracja działalności TWP

Wczoraj odbyła się w Krzeszowicach wojewódzka inauguracja działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w roku 1978/79. Wzięli w niej udział m. in. kierownik Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego, **Z. Leś**, I sekretarz KMG PZPR w Krzeszowicach, **St. Biłski** oraz sekretarz KK ZSL, **T. Gruska**. Po uroczystym otwarciu, prezes ZK TWP, prof. dr **J. Kułpa** wręczył działaczom i przedstawicielom przedsiębiorstw współpracującym z Towarzystwem odznaczenia i dyplomy TWP. Wykład inauguracyjny wygłosił doc. dr **J. Wielgosz**. (ag)

## Filia WUML przy AGH rozpoczęła nowy rok

20 bm. zainaugurowano wykładem doc. dr **Juliana Wielgosza** dziesiąty rok szkoleniowy Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu — Filii Międzyuczelnianej przy AGH w Krakowie. W obecnym roku na zajęcia o kierunku politologicznym uczęszczać będzie 60 osób.

## KOMUNIKAT POŁUDNIOWEJ DOKP

Południowa Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych informuje o zmianach w kursowaniu pociągów pasażerskich:  
**ODWOŁUJE SIĘ:**  
1) od 21 do 27 października oraz od 5 do 24 listopada br. pociąg osobowy nr 3112 relacji Kraków Gł., odjazd godz. 9.00 — Warszawa Wschodnia przyjazd godz. 15.50;  
2) od 22 do 28 października oraz od 6 do 25 listopada br. pociąg nr 1311 relacji Warszawa Wschodnia, odjazd godz. 8.24 — Kraków Gł. przyjazd godz. 15.42;  
**WPROWADZA SIĘ:**  
w dniach 21 i 22 października oraz 11, 12, 18 i 19 listopada br. następujące pociągi:  
1) pociąg osobowy nr 3212, relacji Kraków Gł., odjazd godz. 9.00 — Kielce przyjazd godz. 11.36;  
2) pociąg osobowy nr 2311 relacji Kielce, odjazd godz. 12.50 — Kraków Gł. przyjazd godz. 15.42, Kraków — Płaszów przyjazd godz. 16.01.  
Za niedogodności w podróży Dyrekcja PKP uprzejmie przeprasza. K-7289

w tym miesiącu przybędzie do Moskwy sekretarz stanu USA — **Cyrus Vance**. Celem wizyty przedstawiciela Białego Domu będzie kontynuowanie rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Już dziś mówi się o ewentualnym zawarciu nowej umowy w tej niezwykle doniosłej sprawie. Natomiast w Wiedniu, obradują na zamkniętych posiedzeniach, uczestnicy rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w

Europie środkowej. W Genewie toczą się także trójstronne rozmowy delegacji ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, w sprawie opracowania porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

## OD NIEDZIELI

Cały świat szeroko komentuje wybór polskiego dostojnika kościelnego, metropolity krakowskiego, **Karola Wojtyły**, na papieża **Kościola Rzymskokatolickiego**.

Nawiązując do pierwszego orędzia papieża Jana Pawła II, światowa opinia publiczna wyraża nadzieję i przekonanie, że za obecnego pontyfikatu, działalność Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych będzie kontynuacją polityki na rzecz pokojowego współistnienia i współpracy między narodami — kontynuacją ducha II Soboru Watykańskiego.

Najważniejsze zagadnienia międzynarodowe, a zwłaszcza problemy rozbrojenia, znalazły głęboki wyraz w debacie generalnej na bieżącej, XXXIII sesji ONZ. Szerokie poparcie zyskały inicjatywy państw socjalistycznych: polski projekt deklaracji w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju oraz propozycje ZSRR — zawarcia międzynarodowej konwencji w sprawie umocnienia gwarancji bezpieczeństwa

państw nienuklearnych. Jak nam wiadomo — wspomniana polska idea została po raz pierwszy wysunięta przez **Edwarda Gierka** z trybuny ONZ.

Polski projekt, po konsultacjach dyplomatycznych, wędruje niebawem pod obrady Ko-

## Światowe echa

mitetu Politycznego bieżącej sesji ONZ, zajmującego się sprawami rozbrojenia i umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Sprawy rozbrojenia są w chwili obecnej tematem posiedzeń rozmaitych komisji i organów o zasięgu światowym. I tak w Genewie — odbywają się posiedzenia delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT). Właśnie

## 1234567 DO-SOBOTY

## Adam Kowalczyk

długoletni pracownik Spółdzielni Pracy Rymarzy w Krakowie, przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów. W Zmarłym tracimy wzorowego i prawego człowieka i serdecznego koleżę. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia i żalu  
**RADA SPÓŁDZIELNI, ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY**

# ZJEDNOCZENI

Niejednorodność proletariatu miejskiego: jego różne pochodzenie, stopień zamożności, warunki bytowania oraz różny stopień oddziaływania ideologii burżuazyjnej na niego sprawiły, że niemal od początku procesu formowania się zorganizowanego ruchu robotniczego był on rozbity na dwa, z grubsza biorąc, nurty.

**N**A ZIEMIACH POLSKICH sytuację komplikował fakt istnienia podziałów rozbiorowych oraz konieczność działań w ramach obcych struktur państwowych. Pierwsze polskie ugrupowania socjaldemokratyczne i socjalistyczne powstawały przecież nie w niepodległej Rzeczypospolitej, lecz w granicach imperium rosyjskiego, monarchii austro-węgierskiej czy wreszcie — państwa niemieckiego. Tak więc oprócz konieczności uwzględnienia w programach działania hasła o charakterze podstawowym: walki o prawa demokratyczne, o przeprowadzenie rewolucji socjalnej oraz włączenia niezbędnego postulatu solidarności z proletariatem innych krajów (w tym również państw zaborczych) należało ustosunkować się do sprawy dla Polaków najważniejszej: wyzwolenia się spod obcej przemoicy.

Wbrew pozorom sposób sformułowania ostatniego z wymienionych hasła nie był całkiem łatwy i oczywisty. Obawiano się, że podjęcie przez partię proletariacką postulatów niepodległościowych osłabi więź klasową łączącą robotników różnych krajów, wywoła waśnie i konflikty, opóźni czy nawet wręcz uniemożliwi obalenie rządów burżuazji i ostateczne zwycięstwo socjalizmu. Niekiedy, walcząc o wprowadzenie swobód konstytucyjnych, przeceniano parlamentarne możliwości działania, zwłaszcza że w prowadzonych sporach o przyszły kształt państwa polskiego rysował się on właśnie jako model parlamentarny.

**W** ZALEŻNOŚCI OD SYTUACJI społecznej i gospodarczej obydwa te nurty albo oddalały się, albo też zbliżały do siebie. Niejednokrotnie, jak stało się to na przykład w latach rewolucji 1905—1907 r., podejmowano wspólne akcje strajkowe, organizowano solidarnościowe demonstracje, a prowadzone polemiki schodziły na dalszy plan. Dodać należy, że o ile nurt konsekwentnie rewolucyjny, jaki reprezentowała Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy, był dość spójny wewnątrz, to w ramach Polskiej Partii Socjalistycznej, grupującej oprócz robotników także radykalnie nastawioną inteligencję, dochodziło często do starć a nawet rozłamów. Już po 14 latach od chwili powstania roz-

dzieliła się na PPS-Lewicę, deklarującą m. in. ścisłą współpracę z rosyjskim ruchem rewolucyjnym oraz PPS-Frakcją Rewolucyjną, która podjęła działa-

**Prof. dr hab. WŁADYSŁAW ANDRZEJ SERCZYK** — kierownik Zakładu Historii Narodów ZSRR Uniwersytetu Jagiellońskiego, prorektor UJ, autor licznych książek i artykułów z zakresu historii Rosji i historii Ukrainy, m. in. „Hajdamacy”, „Katarzyna II carowa Rosji”, „Piotr I Wielki”, „Iwan IV Groźny”.

nie głównie przez własną Organizację Bojową. Później, w 1913 r. doszło do kolejnego rozłamu: na PPS i PPS-Opozycję. Złączyły się one powtórnie dopiero w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej.

Działania militarne na frontach europejskich ożywiły nadzieje na odzyskanie suwerenności bytu państwowego. Wśród powstałych na ziemiach polskich orientacji nie zabrakło również czynnego udziału PPS, liczącej na rozwiązanie sprawy narodowej w wyniku zwycięstwa państw centralnych i aktywnego wsparcia wewnętrznego. Odmienne stanowisko zajęły SDKPiL i PPS-Lewica, jakie wzięły udział w przygotowaniach do konferencji zimnowaldkiej (1915 r.) w czasie której wystąpiły ze wspólną „Deklaracją”. Była w niej mowa o toczącej się wojnie, która wywoła wielkie wstrząsy społeczne, jakim winna towarzyszyć rewolucyjna walka proletariatu. Stwierdzono: „Jedynie udział w tej nadejdącej walce rewolucyjnej międzynarodowego proletariatu, która rozbije również kajdany narodowego ucisku i zniszczy wszelkie obce panowanie, da ludowi polskiemu możliwość wolnego, wszechstronnego rozwoju, jako równoprawniemu członkowi w międzynarodowym związku ludów”.

**O**BALENIE CARATU a następnie zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji przyczyniło się do poważnego wzrostu aktywności polskiej lewicy. Obydwa fakty przyjął ona z pełną aprobatą, chociaż początkowo krytykowała pewne taktyczne posunięcia bolszewików (np. stosunek do mienszewików i eserowców, związanych

z rosyjskim ruchem socjalistycznym a wypowiadających się przeciw partii bolszewickiej). Co raz wyraźniej zarysowała się też perspektywa odbudowy państwa polskiego. W tej sytuacji konieczne stało się zjednoczenie wysiłków rewolucyjnego nurtu zorganizowanego proletariatu. W Zagłębiu Dąbrowskim i na Lubelszczyźnie zaczęły powstawać Rady Delegatów Robotniczych a jednocześnie w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. PPS-Frakcja, PPSD i Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” utworzyły w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, który wkrótce ustąpił na żądanie Piłsudskiego. Nowo powstały rząd wypowiedział się zdecydowanie przeciw próbom przejęcia władzy przez Rady.

Tymczasem już w listopadzie zaczęła działać Rada Międzypartyjna SDKPiL i PPS-Lewicy, która doprowadziła do połączenia obydwu partii. 16 grudnia 1918 r. na zjeździe w Warszawie powstała Komunistyczna Partia Robotnicza Polski. Przed polskim proletariatem, działającym już w ramach niepodległego państwa, postawiono zadanie dokonania rewolucji socjalistycznej. Wypowiedziano się również za utworzenie nowej, III Międzynarodówki o charakterze komunistycznym. Powstanie jednolitej partii robotniczej, grupującej elementy rewolucyjne polskiego proletariatu było wydarzeniem historycznym, zamykającym pierwszy etap dziejów nurtu lewicowego.

WŁADYSŁAW A. SERCZYK

# PRAWDZIE

**PRZYWIEĆ POLSKOMU NARODU**

W imieniu Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych dla Narodu Polskiego z 14 (17) marca 1917 r., opublikowane w „Prawdzie”.

Pozdrowienia Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych dla Narodu Polskiego z 14 (17) marca 1917 r., opublikowane w „Prawdzie”.

## W 60 rocznicę odzyskania niepodległości

# Echa wielkiej rewolucji

Więść o zwycięstwie w Rosji rewolucji socjalistycznej odbiła się potężnym echem w całej Europie. W Polsce w tym czasie klasa robotnicza przeżywała ciężkie chwile. Wskutek działań wojennych zrujnowane zostały zakłady i warsztaty pracy, co pociągnęło za sobą wzrost bezrobocia, a tym samym skazywało na głód i nędzę tysiące rodzin robotniczych. Również i w Galicji sytuacja gospodarcza pogarszała się w gwałtownym tempie. Toteż gdy w tej sytuacji, dotarła tu wieść o rewolucji w Rosji, spotkała się ona z sympatią i poparciem robotników, spowodowała też wzrost nastrojów rewolucyjnych i niepodległościowych.

dowego zbratania wyzwolonych ludów. Polacy mają jeszcze jeden szczególny powód do sympatyzowania z Leninem. Oto spośród wszystkich teraźniejszych stronnictw rosyjskich — jedynie stronnictwo Lenina, czyli tzw. partia bolszewików stoi bezwarunkowo i szczerze — bez żadnych zastrzeżeń i podrywek na stanowisku niepodległości Polski”.

**Z PEŁNYM UZNANIEM** i poparciem spotkał się też pierwszy dekret rządu radzieckiego „O pokoju” ogłoszony najazut po zwycięstwie zbrojnego powstania w Piotrogradzie. Wniosek rządu

radzieckiego o zawarcie sprawniejszego pokoju poparli robotnicy krakowscy na zebraniach i manifestacjach. Największe z nich odbyło się w sali „Sokoła” przy ul. Wolskiej (obecnie ul. Manifestu Lipcowego) 25 listopada 1917 r.

18 maja 1918 r. obradował w Krakowie XIV Kongres PPSD. W zagajeniu poseł Zygmunt Marek witał zwycięską rewolucję rosyjską oświadczył: „Ze Wschodu przyszło światło. Obalono carat, tę potęgę, która ciążyła nad całą Europą”.

Na zwycięstwo rewolucji ro-

syjskiej żywo zareagowała młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego. Już po rewolucji lutowej 1 maja 1917 r. wydała ona odezwę, rozlepianą w murach uczelni, w której pisało: „Wybuchła rewolucja rosyjska. W stulatkudzieściomilionowej katorżce zerwał się walczący lud robotniczy, zerwała się armia ludowa do walki z caratem i zwyciężyła. Carat runął! Młodzież krakowska ponawia swój ślub wierności dla hasła międzynarodowego socjalizmu. Nie lufy armat i karabinów, lecz potężna wola zorganizowanej, rewolucyjnej pracy, gotowej do walki z klasami panującymi wszystkich krajów i narodowości na śmierć i życie, stać będzie na straży pokoju i wolności ludów Europy”.

**ZEBRANIA, ZGROMADZENIA** i manifestacje, na których dawano wyraz sympatii dla rewolucji rosyjskiej odbywały się w Krakowie przez cały okres letni 1918 r.

TADEUSZ WRONSKI



Uż przed ponad stu laty, w roku 1872 zaczęto w Krakowie przemyślać o budowie nowego, obszernego budynku teatralnego odpowiadającego potrzebom rozwijającego się w mieście życia teatralnego. W czerwcu 1891 położono na pl. św. Ducha kamień węgielny pod nowy teatr. Budowa jego trwała zaledwie dwa lata, co zważywszy efekty było prawdziwym rekordem.

Zaprojektowany przez Jana Zawiejskiego teatr wzorowany był, jak większość powstających w tym czasie w Europie budynków teatralnych, na gmachu Opery w Paryżu.

Przed 85 laty, 21 października 1893 otworzył swe podwoje nowy teatr, który od chwili swego powstania odgrywał doniosłą rolę w polskiej kulturze narodowej. Początkowo noszący imię Aleksandra Fredry — stał popiersie przed teatrem, przemianowany został wkrótce na Teatr im. Juliusza Słowackiego. Ze sceną tą związane są nazwiska najwybitniejszych polskich twórców i artystów: Wyspiańskiego, Solskiego, Ostę rwy.

## Sami o sobie (II)

# My — pracujący widziani własnymi oczami

Kiedy na swojej drodze spotkamy grupę jedną i drugą ludzi rzekomo pracujących to znaczy np. rozsznanych wzdłuż jezdni, opartych o łopaty czy o kociołek z asfaltem i ómiaczych godzinami papierosy — jesteśmy skłonni do opinii „pracujemy fatalnie” i „przy takiej robocie nie można się niczego dobrego spodziewać”. Ale kiedy innym razem spojrzymy na pracę jakiejś dobrej ekipy, której robota aż się pali w rękach — uspokajamy się co do naszej przyszłości i jesteśmy skłonni uważać się za wyróżniających się w skali europejskiej.

Wyróżniających się, ale nie za bardzo, jak o tym świadczy wyniki ankiety przeprowadzonej na reprezentatywnej próbie, obejmującej około 4000 mieszkańców naszego kraju w wieku powyżej 14 lat. W wyniku tej ankiety powstał raport kierownika PRACOWNI BADAŃ ODBIORU PRASY OSRÓDKA BADAŃ PRASOWANOWCZYCH dr ZBIGNIEWA BAJKI. Tytuł opracowania: „Jakość pracy i jakość życia w opinii społecznej i na łamach prasy”.

est to bardzo interesujący raport, z którego można się wiele dowiedzieć m. in. jak sami siebie oceniamy. W naszej własnej opinii w odniesieniu do poziomu i jakości pracy nasdestymy dominują dwie oceny: Dobra i przeciętna (45 i 41 proc. głosów odpowiednio). Za bardzo dobrą uważało naszą pracę tylko 7 proc., za raczej niedobłą i niedobłą — 5 proc. Wśród oceniających pracę własnego środowiska krytycznie — 2/3 stanowią osoby odpowiedzialne za własną pracę a także z własnych zarobków. Istotny wpływ na opinię o poziomie pracy ma wykształcenie osób zapytywanych i pochodzenie. W wykształceniu różnie krytycznym spojrzenia na pracę własnego środowiska i ogółu. Prym wiodzie tu grupa pracowników przemysłowych z wyższym wykształceniem, głównie technicznym, czyli kadra kierownicza w zakładach przemysłowych. Najbardziej pozytywnie oceniają pracę w naszym kraju i we własnym środowisku robotnicy kwalifikowani oraz rolnicy.

Wypada tu dodać, że krytyczny opinie o pracy własnego środowiska wyrażają budowlani, drogowcy, pracownicy komunikacji, transportu i łączności a także pionu oświatowego, kultury i nauki. Pokrywa się to na ogół z odczuciami ogólnospołecznymi. Najpozytywniej oceniają pracę swego środowiska pracujący na roli oraz w przemyśle ciężkim.

Warto się zorientować jakimi kryteriami posługują się ludzie przy ocenie jakości pracy. Co to znaczy

### DOBRE PRACOWAĆ.

Jest rzeczą zmienną, że mniej więcej co czwarty z badanych twierdzi, że zna wiele dobrze pracujących osób, ok. 43 proc. zna po kilka takich osób, a co piąty nie zna nikogo takiego. Długi jest wykaz cech człowieka dobrej roboty w ocenie jego towarzyszy pracy (najczęściej z tego samego zakładu). Musi on być sumienny, zdyscyplinowany, pracowity, koleżeński, umieć współpracować z innymi. Jest uczciwy, solidny, rzetelny, dokładny i systematyczny.

W następnej grupie wskazań skromniejszej procentowo pojawiają się takie cechy jak: odpowiedzialny, ambitny, zadowolony z pracy, obowiązkowy, aktywny społecznie, dobry fachowiec. Inicjatywa, pomysłowość, racjonalizatorstwo, umiejętności organizatorskie schodzą na plan dalszy. Wzorzec jest więc stereotypowy, nie zamykający w swoich ramach postaw nowocześniejszych, innowacyjnych, pozbawionych cech dynamicznych.

Wynika z tego, że za zmianami — zresztą ogólnie bardzo dostrzeganymi — w sferze produkcyjno-technicznej (unowocześnienie maszyn i urządzeń, zmiany w kwalifikacjach pracowników, w technologii produkcji i organizacji pracy) nie nadąża świadomość i dojrzałość ludzi. Najmniejsze zmiany na lepsze zauważalne są w odniesieniu do stosunków międzyludzkich w zakładach pracy.

Wynika z tego, że w okresie obecnym najważniejsza jest batalia o zmiany w świadomości,

w stosunku do pracy. Unowocześnienie parku maszynowego czy zmiana technologii produkcji to niejako wstęp do rozwijania poczucia odpowiedzialności za wykonywaną pracę, wzmagania ambicji zawodowych, pobudzania i rozwijania inicjatywy w pracy. Jak bowiem pisze w swoim opracowaniu dr Bajka „od zakresu i tempa przekształceń, jakim ulegać będzie świadomość społeczna mieszkańców naszego kraju zależeć będzie w sposób zasadniczy tempo i zakres realizacji zadań rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”.

MARIA KWIATKOWSKA

### SZCZEGÓLNY ENTUZJAZM

S wywołało wśród robotników krakowskich jasne postawienie przez Lenina kwestii rozwiązania sprawy polskiej. Ogłoszona 16 listopada 1917 r. „Deklaracja Praw Narodów Rosji”, która potępiała ucisk narodowy oraz proklamowała całkowitą równość i suwerenność narodów byłego imperium rosyjskiego, przyznając bez zastrzeżeń narodom Rosji „prawo do swobodnego samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia własnego państwa” była zapowiedzią szybkiego rozwiązania sprawy polskiej.

Znany działacz Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, redaktor naczelny „Naprzodu” Emil Haecker 14 listopada 1917 r. pisał: „My — jako Polacy i jako socjaliści — z całego serca stojemy sympatiami po stronie Lenina. Lenin jest tym mężem, który dziś w sposób światu całemu imponujący ratuje honor socjalistycznego, uskrzesza w masach wiarę w socjalistyczny ideał międzynaro-

## 100-lecie krakowskiego archiwum

## Troska o świadectwa historii i służba współczesności

oczywiście nie zgadzam się, choć wiem, że taka opinia jest dość powszechna. Wynika ona moim zdaniem z bardzo dużych niedociągnięć w zakresie informacji i popularyzacji archiwów. Archiwum jest instytucją o podwójnym charakterze. Placówką naukową powołaną do opracowania i udostępnienia materiałów archiwalnych dla badań naukowych oraz urzędem administracyjnym: upoważnionym do wydawania uwierzytelnionych opisów i zaświadczeń na podstawie przechowywanych dokumentów. Przeciętny obywatel styka się zazwyczaj z tą drugą sferą działalności archiwum, o jego funkcjach naukowych wie mało. Tymczasem archiwum jest warsztatem pracy dziesiątków naukowców, szczególnie Archiwum takie jak krakowskie — posiadające zbiory ogromnej wartości historycznej. Stąd też przewaga wśród korzy-

Dziesiątki kilometrów pól akt, świadectwa wydarzeń, życia całego społeczeństwa, działalności wybitnych jednostek, instytucji, organizacji — utrwalone w dokumentach ślady przeszłości, jednym słowem — archiwa. Potoczna wiedza o charakterze i zakresie działalności archiwów jest niewielka.

W WOJEWÓDZKIM ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W KRAKOWIE długość pól, na których przechowywane są akta, wynosi 10 kilometrów. W tych dziesięciu kilometrach łatwo odnaleźć bezcenne dokumenty historyczne skrzętnie gromadzone i przechowane dla potomnych. Jubileusz 100-lecia istnienia tej instytucji to dobra okazja do szerszego przedstawiania problemów archiwistyki.

— Pokutuje w społeczeństwie przekonanie, że archiwum to magazyn starych rupieci pozostający jakby na uboczu współczesnego życia — z tą opinią Pani, długoletni archiwista, z pewnością się nie zgadza — rozmawiam z doc. dr ANIELĄ KIEŁBICKĄ, zastępcą dyrektora Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie.

stających z jego zasobów historyków z kraju i coraz liczniejszych z zagranicy. Jubileusz także nam wspomnieć o pracownikach Archiwum Krakowskiego, którzy w oparciu o jego zasoby wnieśli ważny wkład w rozwój polskiej nauki, wielu z nich to luminarze polskiej historiografii — Michał Bobrzyński, Władysław Abraham, Oswald Balzera, Stanisław Krzyżanowski, Stanisław Kutrzeba, Stanisław Smolka — byli oni dyrektorami Archiwum Krakowskiego.

Trudno wymienić tu wszystkie prace powstałe w oparciu o badania przeprowadzone w naszym Archiwum. Znalazłyby się tu studia nad historią Krakowa i ziemi krakowskiej, dzieła z historii ustroju Kutrzeby, czy synteza historii miast polskich Ptasnika. Znanie powszechnie wydawnictwa Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa — „Rocznik Krakowski” i „Biblioteka Krakowska” — opierają się w znacznej mierze na księgach i aktach Byłego Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa.

— Mówimy głównie o historii, a co można powiedzieć o wykorzystaniu archiwalnych dla potrzeb współczesnej gospodarki?

— Pod tym względem zasób Archiwum nie jest wykorzystany równomiernie. Są zespoły akt od dawna, stale i maksymalnie wykorzystywane i są zespoły mało „chodliwe”. Do pierwszych należą np. akta i plany budownictwa, plany urbanistyczne Krakowa od XVIII do XX wieku, zbiór kartograficzny, ikonograficzny, księgi wiertników itp., z których korzystają architekci i konserwatorzy z całej południowej Polski.

Natomiast do zespołów dotychczas nie docenionych należą m. in. akta galicyjskiego katastru

gruntowego, akta przemysłu naftowego, solnego, handlowe władz górniczych, urzędów ziemskich, zarządów dróg wodnych. Komórka informacyjna Archiwum opracowująca kartotekę tematyczną dla potrzeb gospodarki narodowej prowadzi obecnie ewidencję materiałów dotyczących jakże aktualnego problemu gospodarki zasobami wodnymi. Mamy wiele materiałów, w których znaleźć można opracowania różnych zagadnień gospodarczych poprzednio nie wykorzystane, a mogące dziś służyć w rozwiązywaniu niejednego ważnego problemu.

— Co zatem Pan zdaniem należałoby uczynić, aby zasób Archiwum w pełni wykorzystać dla potrzeb współczesności?

— Uzależniam to od właściwego rozwiązania systemu informacji archiwalnej o posiadanych materiałach. Braki organizacyjne SINTO w regionie krakowskim ograniczają inicjatywę naszego Archiwum w prowadzeniu aktywnej informacji adresowanej do różnych użytkowników. Na początkowym etapie urabiania tradycji współpracy konieczne byłoby zastosowanie zarządzeń resortowych nakazujących rozpoczynanie opracowań dokumentacji technicznej i planistycznej od sięgnięcia do archiwaliów.

Rysujący się dziś model nowoczesnego archiwum zakłada włączenie go w całokształt współczesnego życia. Wyrazem tych tendencji jest zorganizowanie z inicjatywę naszego Archiwum Zespołu Badań Regionalnych z udziałem naukowców z wyższych uczelni, przedstawicieli środowisk kulturalno-oświatowych i społeczno-gospodarczych. Organizujemy robocze spotkania z przedstawicielami urzędów i zakładów pracy celem wypracowania form współpracy, sposobów wykorzystania informacji

archiwalnej dla potrzeb gospodarki. Wiele zawdzięczamy w tej mierze nacelnemu dyrektorowi archiwów państwowych prof. dr. hab. Tadeuszowi Walichnowskiemu, który sprawom unowocześnienia działalności archiwów poświęca wiele trudu, zapału.

— Już z tej krótkiej rozmowy, za którą bardzo dziękuję, wynika, że sędziwa, 100-letnia instytucja żyje nie tylko przeszłością. 65-osobowy zespół pracowników Archiwum, w tym 27 pracowników naukowych, to ludzie bardzo swojej pracy oddani, pełni zapału i przygotowani do podjęcia wielu poważnych zadań badawczych. Zważywszy trudne warunki lokalowe, w jakich działa krakowskie Archiwum, ich wysiłek zasługuje na tym większy szacunek.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

## Korespondencja własna z Anglii

## Na widowniach nie pogasły światła

Tego lata największą niespodzianką dla londyńskich miłośników opery przygotowało Brytyjskie Towarzystwo im. Bacha.

— Otóż na scenie Królewskiej Opery Covent Garden wystawiono „Hippolyte and Aricie” Rameau — w sposób, jaki nie zaskoczyłby prawdopodobnie nikogo spośród francuskiej arystokracji XVIII wieku. Dlaczego?

Orkiestra była niewielka. Wszyscy w białych koszulach z koronkowymi kołnierzykami. Grali na instrumentach nastrojonych o pół tonu niżej niż się to praktykuje w dzisiejszych orkiestrach. Pustą scenę otaczały kolumniki i kandelabry. Gdy rozpoczęło się przedstawienie, na widowniach nie pogasły światła.

Spiewacy i tancerze mieli na sobie stroje tak bogate i wspaniałe, iż można podejrzewać, że piękniejszych w Królewskiej Operze nie widziano nigdy przedtem. Panie wystąpiły w stylowych wielkich suk-

niach w kształcie dzwonów, z głębokimi dekolantami; w kolorach — od pastelowego różu i kremu — do krwistej czerwieni. Do tego bukiety sztyfnowych kwiatów, cekiny ukryte pod koronkami. Natomiast panowie odziani byli w szkarłatne peleryny, w zbroje w stylu rzymskim. Inni — w zielone i błękitne fraki z XVIII wieku, szmerowane złotem. Z kolei tancerki wystąpiły w sztywnych spódniczkach i pióropusach na głowie.

Libretto opery jest proste. Książę Hipolit kocha Arycję, córkę króla Aten, zamordowanego przez ojca Hipolita — Tezeusza. Arycja również płonie gorącym uczuciem do Hipolita, ale kocha go, niestety, także i Fedra, macocha Hipolita — miłością kazirodczą.

Wszystkie ruchy i gesty sceniczne śpiewaków przypominały do złudzenia zrytualizowany tradycyjny teatr japoński. A więc nawet wtedy, gdy postacie były targane wielkimi namiętnościami, patrzyły zawsze na publiczność, a nigdy — na siebie. Symbolem strachu był gwałtowny obrót głowy. Dlaczego? Bo dworska publiczność z XVIII wieku uważała, że bez względu na to, co przeżywa postać przez nią oglądana, jej gesty muszą być piękne. A na scenie Covent Garden z całą precyzją odtworzono właśnie ów wiek XVIII. Niestety, inscenizację opery „Hippolyte and Aricie” Rameau pokazano tylko raz.

## Portugalski język 400 tys. słów

Brazylijskie wydawnictwo — Bloch Editores zapowiedziało o publikowanie w najbliższym czasie wielkiego, liczącego aż 400 tys. słów „Słownika ortograficznego brazylijskiego języka portugalskiego”. 1000-stronicowe dzieło jest planem 6-letniej pracy filologa, krytyka literackiego, a także byłego dyplomaty Antonia Houaissa z Rio de Janeiro. Ponad 80 tys. wyrazów, używanych nie tylko w Brazylii i w Portugalii, ale także w niedawno oswojonych byłych koloniach portugalskich — Angoli, czy Mozambiku, zostało zgromadzonych przez Houaissa i po raz pierwszy włączonych do tego typu wydawnictwa.

KRYSTYNA JABŁOŃSKA

\*) Wiersz *Dzwony* z późniejszego tomu: *Sny o potędze*.

No, molutkie, spłenicie  
za chwilę dwanaście moich  
zyczeń...



Rys. E. LUTCZYŃ

## Polonica kulturalne

W TEATRZE Wielkim w Moskwie wystąpił w przedstawieniu „Toski” Pucciniego Wiesław Ochman, którego partnerką była jedna z czołowych solistek tej sceny — Tamara Miłaszkina.

W SIEDZIBIE wydawnictwa „Casa de las Americas” w Hawanie otwarto wystawę pn. „Polskie książki na temat Ameryki Łacińskiej”, gdzie szczególnie wysoko oceniono serię iberoamerykańską Wydawnictwa Literackiego w Krakowie.

PRACE polskich grafików — Wojciecha Freudenreicha i Tadeusza A. Lewandowskiego otrzymały wyróżnienia na ogłoszonym przez Związek Plastyków NRD konkursie na plakaty związane z twórczością Bertholda Brechta.

DUŻE zainteresowanie wzbudziły w Sofii przeglądy filmów Krzysztofa Zanussiiego, obejmujące takie utwory, jak „Struktura kryształu”, „Życie rodzinne”, „Barwy ochronne” i „Spirala”.

W REPREZENTACYJNEJ księgarni Berlina „Internationale Buch” otwarto wystawę książek „Ossolineum”, wśród których zwróciła uwagę zwiedzających seria „Biblioteka Narodowa”.

ODBYWAJĄCA transkontynentalne tournée Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej pod dyktando Karola Teutschka spotkała się z gorącym przyjęciem w Bangkoku oraz Auckland i Wellington w Nowej Zelandii.

W LENINGRADZKIM „Ermitażu” czynna jest wystawa pn. „Bursztyn w twórczości dawnych i współczesnych mistrzów” ze zbiorów muzeum zamku w Malborku.

W WEIMARZE otwarto ekspozycję pn. „Polska sztuka ludowa na Warmii i Mazurach — wczoraj i dziś”.

W STUTGARCIE otwarto wystawę polskiego malarstwa z XIX i początku XX wieku; największa dotychczas ekspozycja polskiego malarstwa w RFN obejmuje 120 płócien, m. in. Matejki, Fałata, Michałowskiego, Wyczółkowskiego, Grottgera.

## W setną rocznicę urodzin

## Krakowski debiut Leopolda Staffa

„Kto to jest Leopold Staff?” — dopytywała w 1899 r. Antonina Domańska relacjonująca: „Onż Leopold Staff przysłał coś do „Życia”, czym, jak mówił mi Wyspiański, do tego stopnia naraził się Przybyszewskiemu, że ten każdemu to coś pod nos podsuwał: Wachaj, bo ja w tym poezji nie czuję! Wyspiański próbował się ująć, bo jak powiada, bardzo mu to coś do gustu przypadło, ale Przybyszewski! słuchać nie chciał. W kółko powtarzał: Wachaj! Wachaj!”.

„Nie minęło czasu wiele, a tu Lucek [Rydel] anonsuje mi: Wkrótce objawi się nam drugi Tetmajer! — Z Włodkiem u Hawelki byłeś — zbywam niby żartem, ale Lucek nie słucha, tylko trąca: Poeta z bożej łaski, talent prawdziwy, najszerszy... — O kimż to ty mówisz, wpadam mu w pół słowa, a Lucek zdumiony: To ciocia nie wie? Ubodła mnie ta insynuacja. Zawsze wszystko wiem, co się tutaj dzieje, a ten mi będzie tutaj niewiedzę wytykał! Mówię

mu więc — Wiem, wiem, wprost ze źródła”. — To już ciocia wie, Lucek na to, kto patronuje poręczu? — A tegom właśnie nie wiedział! — Różnie mówią — powiadam chcąc zachować oblicze”. „W końcu wyciągnęłam od Łucka — temu Staffowi-Leopoldowi patronuje s a m Tetmajer! Tym bardziej nie daje mi spokoju niewiedza, kimż jest ten Leopold Staff, że sam Kaz. Tetmajer] bierze go w orędownictwo... Czy dlatego, że z Przybyszewskim drze koty, czy też Przybyszewski nie poznał się na tym Staffie? Zastanawiające!”.

Przybyszewski istotnie — „nie poznał się”, choć w szerokiej kręgarach uchodził wówczas za wyrocznie. Jego odmowa druku w „Życiu”, „otworem stojącym dla młodych”, mogła świadczyć o braku talentu.

Staff, lwowianin, wymarzył sobie zwiążanie się z krakowskim środowiskiem twórczym, przede wszystkim zaś debiutowanie w „Życiu”, a kiedy okazało się to nierealne — w ja-

Zresztą taki zabieg — przygotowanie spektaklu po to, by wystawić go nie więcej niż — jest typowe dla Brytyjskiego Towarzystwa im. Bacha. Londyńska prasa nazwała inscenizację opery Rameau nota bene pierwszej w Londynie — „znakomitą osiągnięciem” i określiła także „wierny esej w historycznej rekonstrukcji”. Chwalono wysoki poziom śpiewu Lyn Hill Smith i Iana G. kreujących partie tytułowe.

Publiczności również przypadła się ta niebanalna inscenizacja opery Rameau, pozwalająca przeniesić się na czas wien o dwa wieki w tył. Gotowała owocna była być do dowodem, iż widzowie zbyt chętnie przenoszą XVIII-wiecznej Francji, gwarne i kolorowe ulice Londynu XX wieku.

EWA BARRE

## Nowa forma kształcenia filmowego

W nowym roku akademickim przy Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie rozpoczyna działalność punkt konsultacyjny dla słuchaczy i uczniów Zespołu Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Teatralnej i Telewizyjnej w Łodzi. Zajęcia prowadzone w warszawskiej Wytwórni umożliwią wzięcie nowego programu studiów filmowych, co będzie polegało ściślej niż dotychczas na wazaniu procesu dydaktycznego z praktyką zawodową. WFD racji swego profilu programowego, artystycznego i produkcyjnego stanowi ceną bazę praktycznego kształcenia w polskiej kinematografii.

W inauguracyjnym roku działalności punktu konsultacyjnego przyjęto 12 studentów. Zajęcia odbywać się będą każdego miesiąca przez cztery dni. Uczelnicy studiów pod kierunkiem doświadczonych dokumentalistów poznawać będą tajniki pracy reżyserskiej i operatorskiej na kierunkach techniki zdjęciowej, obróbki taśmy, oświetlenia, dźwięku, montażu itp. planie zajęć znajdują się także wykłady prowadzone przez wybitnych twórców współpracujących z WFD. Studenci będą mogli korzystać z bazy produkcyjnej WFD przy realizacji szkolnych etud filmowych.

# Podróż do Hiszpanii

# W madryckim metro

Wprawdzie z dzielnicy Salamanca, w której zamieszkałem, do Museo del Prado najłatwiej jest dostać się autobusem, wybrałem przecież metro, kolejkę podziemną, aby zobaczyć, ile zmieniło się tam w ciągu ostatnich piętnastu lat mojej nieobecności w Madrycie. Stwierdziłem, że niektóre z przejść podziemnych, nazywanych tutaj galeriami, przede wszystkim z tych na stacjach węzłowych jak: Puerta del Sol, Jose Antonio, Opera, Atocha, zostały przebudowane i unowocześnione. Zdaje się, że więcej tam pod ziemią chodzenia, ale za to ruchome schody, windy oraz doskonała klimatyzacja (jakże gorący w porównaniu z Madrytem jest Paryż ze swym podziemnym transportem!) ułatwiają człowiekowi te wędrówki, zaś przewiewność i czystość otoczenia sprzyjają nie tylko dobremu samopoczuciu spieszącego się pasażerskiego tłumu, przepływającego z jednego krańca stolicy Hiszpanii na drugi, ale również różnego rodzaju sprzedawcom, którzy ad hoc stawiają w tych długich korytarzach swoje stoiska.

### Daj mi „duro”

Handlem zajmują się najczęściej długowłosi globtroterzy, u fryzowani na straszdyła w sty-

lu punk, gdyż miejscowi ludzie — nie wszyscy ma się rozumieć — bez pracy, rozkładają swe ciuchy w kramach na małych miejskich placach. Zjawisko nie tylko typowe dla Madrytu, lecz także dla innych hiszpańskich miast, jak Barcelona, Sewilla i Walencja. W madryckim metro zauważyłem, że kręci się tam sporo żebraków wyglądających właściwie całkiem schludnie, którzy grzecznie prosząc o jałmużnę, zadawała jej pięciopięsetową monetą, zwaną tu potocznie „duro”, potrzebną na to lub owo i jak tu się wykręcić sianem, wszak tak to niewiele a może kogoś — kto wie? — wybawić z jakichś przykrych perypetii. Ale najczęściej, jak już powiedziałem, w podziemiach madryckiego metro kwitnie handel, propaganda i reklama.

Madryckie metro stanowi główną aortę wielomilionowego miasta. Przepływa nim jak żywotna krew w ludzkim ciele gwałtowne życie tej monstrualnej w rozmiarach stolicy. W uderzeniach jego gigantycznego pulsu można wyczuć czy serce systemu krwionośnego przewalających się tłumów jest normalne czy też cierpi na arytmie. Metro brudne lub czyste, bezpieczne lub groźne, drogie lub tanie jest tak niezbędne dla mieszkańców Madrytu, jak woda i to nie tylko dla „wydziedziczonych”, ale nawet dla ludzi posiadających własny samochód, gdyż korki uliczne są tutaj niełatwe do pokonania.

### „Dziki handel”

Ponieważ obecnie okres natężenia propagandy politycznej minął — czasowo oczywiście — bo upał stał się nieznośny, więc przezorni i sybarycy terrorysty udali się na dobrze zasłużone wczasy, aby nieco odsapnąć.

Ściany madryckiego metro przestały sypać afiszami, hasłami, napisami, graffiti, enigmatycznymi znakami zapelniającymi do tego stopnia jeszcze niedawno temu mury podziemnej kolejki, że niekiedy przesłaniały znaki kierunkowe, które pod ziemią mają niezbędne znaczenie dla rozpedzonego tłumu. Korytarze przeszły w posiadanie „dzikiego handlu”. Długie rzęsiście oświetlone przejścia, zwłaszcza na głównych skrzyżowaniach kolejki podziemnej, jak Puerta del Sol, San Bernardo, Cuatro Caminos, Goya i parę innych, zamieniły się w fascynujące bazy i barwne rynki z krzatającymi się tam kupcami, żebrakami i spontanicznymi artystami, co przypomina człowiekowi kolorowe jarmarki, ludowe festyny, loterie fantowe.

W Hiszpanii, podobnie zresztą jak w innych krajach zachodnich, panuje bezrobocie. Czytałem ostatnio w walencjańskim dzienniku „Las Provincias”, że pod koniec czerwca 1978 roku w Hiszpanii według danych statystycznych było milion bezrobotnych. Nie więc dziwnego, że każdy chce sobie jakoś poradzić i by nie głodować lub nie kraść chwytają się najczęściej handlu.

Nie byle jaką konkurencją pod tym względem są młodociani turyści, przybywający zewsząd do słonecznej Hiszpanii i na dotkniętą prawie bez grosza przy-

duzy, toteż nie jest tu zaskoczeniem, że przejścia w metro zapewniają się barwną gawiedzią o zmierzwiionych afrykańskich fryzurach, w polatanych wranglerach i wypłowiałych bluejeansach. Gdziegdzie pokazuje się jakiś typowy żebrak, jakiego u nas przed wojną można było zobaczyć na odpustach a dzisiaj w serialu telewizyjnym „Chłopi”, czy zespół muzyczny w modnych obecnie na zachodzie hinduskich „tee shirts”, z gitarami... Zobacysz tam artystę malarza o miedzianych rękach, zalecającego kopie obrazów Velazqueza, Goyi czy El Greco po zadziwiająco niskich cenach, a nieco na uboczu stojącego młodego chłopaka, sprzedającego afisze i plakaty nazywane w Hiszpanii tak jakoś z angielska „posters” z podobiznami Fidela Castro, Charlie Chaplina, Chrystusa, Marilyn Monroe, Marksa, Elvise Presleya... Zaś w innym miejscu eteryczny efeb o murillowskich oczach, któremu niejedna gwiazda filmowa pozazdrościłaby rzesz, pokazuje rozłożone na marmurowych schodach rysunki z aktami kobiecymi w wyzywających pozach...

### „Jestem bez pracy”

W innym miejscu zaś Cygan, niczym wyjęty z obrazka, sprzedaje dziecięce majteczki, miedziane patelnie, gliniane amfory, farbowane na kolorowo żywe kurczatka... Niesamowitemu wrażeniu uległem patrząc na tych nieszczęsnych kandydatów na czarno! Na stacji San Bernardo widziałem faceta o brodzie proroka, który stał obok sterty książek, rozłożonych na posadzce, z tabliczką zawieszoną na piersi: „Jestem pisarzem”. Na dużej stacji Puerta del Sol grupka nieletnich dzieci śpiewała niewprawionym głosem, aż serce się krajało, ostatnie przeboje. A wszędzie mniejsze lub większe siłkawy spadały na wyciągnięte ręce lub do wiklinowych koszyczków. Nota bene: Hiszpanie są zadziwiająco miłośnikami. Ogromne wrażenie wywarł na mnie widok dwóch młodych mężczyzn, z których jeden miał na szyi

zawieszoną tekturkę z napisem — „Wypuszczony z więzienia”, a drugi — „Jestem bez pracy”, obaj zaś siedzący w bezruchu, z pięściami na kolanach, patetyczni i zastygli jak kamienne posągi.

Miejska policja patrzy przez palce na tę zapobiegliwość obywatela, nie-obywatela, nie pyta ludzi o uprawnienia, ludzi sprzedających co się da, żeby tylko zaradzić swoim wynomom życiowym. Jakiś dowcipny dziennikarz powiedział przy pewnej okazji, że należałoby zrozumieć dlaczego alkaid Madrytu nie może sobie poradzić z tym wszystkim, co dzieje się w madryckim metro, no bo jak, skoro panuje taki diabelny upał. Nic więc dziwnego, że stara się być na wszystko głuchy i ślepy i tylko cierpliwie czeka rychłego wyjazdu w góry lub nad morze...

HENRYK CZESŁAW

SLIWIŃSKI

## Krakowiacy — jacy byli?

# Postać Krakowiaka piękna jest...

Lud z okolic Krakowa dość wcześnie stał się obiektem obserwacji o charakterze etnograficznym. Już w XVIII wieku notowano spostrzeżenia o stroju, zachowaniu i charakterze Krakowiaków, zbierano układane przez nich pieśni, przysłowia, zagadki itd. Materiały te, rozrzucone po trudno dostępnych czasopiśmiech, lub pozostające w rękopisach rzadko docierają do ogółu. A szkoda, niosą zwykle cenne informacje, trafne uwagi, choć wyrażane niekiedy w zabawnej dla współczesnego czytelnika formie.

**CO, NA PRZYKŁAD,** piszą dawni obserwatorzy na temat charakteru, temperamentu, wyglądu zewnętrznego i zachowania Krakowiaków? Oddajmy im głos.

„Postać Krakowiaka piękna jest i robi wrażenie nadzwyczaj miłe” — pisze jedna z autorek



a jakże, relacja mniej entuzjastyczna, lecz gdy mowa o wadach krakusów mniej są one eksponowane niż zalety. Więcej, często bywają bagatelizowane, czy łatwo usprawiedliwiane.

Bitność, gorąca krew i znany temperament Krakowiaka łatwo prowadzą do awantury. Pisał W. Anczyk, jak zawsze doskonały obserwator i rzetelny kronikarz zdarzeń: „Nie ma u nich zwyczaju klócić się długo, bo kilka wyrazów sprzeczki dostatecznym jest powodem do zaciętej bitki; piorunem do niej się zrywają, a widok krwi płynącej jeszcze bardziej ich zapala. O bitkę więc łatwo: przeszkoda w tańcu, żart nie w porę rzucony, słówko obraźliwe, wystarczą, aby gęsto posypały się razy. Bójka rzadko się kończy na dwóch zapasnikach, bo jedna i druga strona zyskuje sobie stronników i zaczynają się bić gromadą, chociaż wprost jedni drugich nie obrażili”.

Znana była również, i oczywiście nie chwalona, namiętność Krakowiaków do procesowania się, którzy — jak pisano — „gotowi pozbyć się wszystkiego, co posiadają, byle tylko na swoim postawić”.

Zarzucono im także niekiedy, że „piją zapamiętałe wódkę i chętnie oddają się próżniactwu, nawet w sprawach własnego gospodarstwa” oraz iż „kradzież jest u nich prawie grzechem powszechnym”.

**EDNAKŻE** krytyczne głosy gineły w zgodnym na ogół chórze pochwał i zachwyty. Co powodowało, iż z opisów wsi podkrakowskich, zwłaszcza XIX-wiecznych, wylania się sielankowy obraz szczęśliwego i obdarzonego wszelkimi cnotami mieszkańca. Obraz tyle barwny, co powierzchowny.

Odpowiedź, przynajmniej częściową, daje fragment relacji z końca XIX wieku: „Lud ten jak z obrazu barwnie malowanego wzięty zachwyca widokiem swym i budzi nadzieje na lepszą przyszłość”.

RYSZARD KANTOR

## Konserwy z woreczków

Trójwarstwowe woreczki: od zewnątrz folia poliesterowa, w środku folia aluminiowa i na zewnątrz polipropylenowa lub polietylenowa — oto co, zdaniem amerykańskich specjalistów, stanowi konkurencję tradycyjnej blaszanej puszki na konserwy.

**Dr RYSZARD KANTOR** — pracownik naukowy Katedry Etnografii Słowian Uniwersytetu Jagiellońskiego

„Skłonni do wesołości, dobrze humoru, dowcipni z natury, namiętnie lubią muzykę, śpiew i taniec; dlatego śpiew im towarzyszy tak przy pługu jak przy bitwie. Rzetelni, otwarci i roztropni, odznaczają się swymi zdolnościami tak, że są zdolni do wszystkiego. Niektórzy pomiędzy nimi umieją czytać i pisać; ich rozum naturalny, rozmowa przyjemna, trafność myśli, wystawiają ich w korzystnym świetle i czynią ich nader towarzyskimi”.

Chwalono powszechnie cierpliwość i wytrwałość Krakowiaków, ich przywiązanie do miejsca zamieszkania i patriotyzm, nabożność, a zwłaszcza gościnność. „Krakowianie uważają gościnność za najpierwszą z cnot domowych; podróżnego, który do nich zawita, jak najserdeczniej przyjmują i wszystkie domy są dla niego otwarte, przytułek znajduje przy każdym ognisku, jest jakby członkiem rodziny”.

**BYLBYŻ ZATEM** Krakowiak bez wad? Czasem zdarza się,



Po kąpielii?...

CAF — Kwiatkowski

## Tylko dla strażaków

Drugie już pokolenie strażaków z Ochotniczych Straży Pożarnej ubiera wytwórnia amundurowania strażackiego w Brzezinach w woj. śląskim. Zakład, obchodzący w br. jubileusz 20-lecia działalności produkcyjnej, dostarczył w ciągu tego czasu wiele setek tysięcy mundurów i osprzętu dla strażaków-ochotników. W ciągu roku Ochotnicze Straże Pożarne w całym kraju otrzymują ponad 100 tys. sztuk ubrań, które — tak jak cała odzież „cywilna” — także podlega dyktatom mody. Obecnie wytwórnia przygotowuje nowe wzory mundurów strażackich, które krojem i materiałem różnią się od tradycyjnych.

Zakład w Brzezinach, który jest jedynym tego typu przedsiębiorstwem w kraju, podjął produkcję strojów specjalnych dla młodzieżowych drużyn, działających przy Ochotniczych Strażach Pożarnych. Wśród młodzieżowego amundurowania znajdują się stroje dla chłopców i dla... dziewcząt. Okazuje się bowiem, że żeńskich drużyn strażackich z każdym rokiem w kraju przybywa.

Uzupełnieniem stroju jest skórzany pas i toporek. Taki strażak, nawet jeśli jest dziewczyna, wygląda doprawdy bojowo... (Z. Iw.)

# Zjadł własny artykuł

Policja brazylijska miasta Piauri zaprosiła do siebie jednego z miejscowych dziennikarzy, a następnie zmusiła go do zjedzenia artykułu, który opublikował on w dzienniku „O Estado” na temat nielegalnych metod pracy policji.

Krewki komisarz, Jose Maria Barbosa, osobiście asystował przy tym, gdy dziennikarz Jozao Carlos „jadł” artykuł i nie podarował mu ani

jednego wiersza. Ci co znają komisarza mówili, że i tak dziennikarz miał szczęście, że nie musiał zjeść całej gazety...

Oczywiście sprawa natychmiast trafiła do prokuratora, ale koledy dziennikarza radzili mu, aby w przyszłości pisząc o policji, raczej żądał się bardzo krótkimi artykułami, gdyż ten, który musiał zjeść, był bardzo długi...

(M. M.)

# JARY PENATY

## Gdy w domu jest pies

Pies przyjacielem człowieka. Wierny, oddany, żegna nas smutnymi oczami gdy wychodzimy z mieszkania, wita radośnie, gdy powracamy do domu. My również darzymy nasze psy serdecznymi uczuciami. Czy jednak chowamy je prawidłowo? Przeczytajcie treść rozmowy, którą przeprowadziliśmy z doświadczonym krakowskim lekarzem weterynarią dr MICHAŁEM SMOŁĄ.

— *Panie Doktorze, ile razy dziennie powinien jeść pies?*

— Młody, do 1 roku życia — 2 do 3 razy dziennie. Starszy — raz w ciągu dnia, w południe. Istnieje zasada, że pies nie powinien otrzymywać żadnego pożywienia już po godz. 16-ej, ale coś do picia musi mieć stale.

— *Właściciele psów narzekają na kłopoty z ich wyżywieniem, wiadomo, trudności z zaopatrzeniem sklepów w mięso...*

— Wprawdzie psy są mięsożerne, nie znaczy to jednak, by miały się żywić wyłącznie mięsem. Podawane psu jedzenie winno być urozmaicone i z jak największą ilością witamin w postaci naturalnej. Do wszystkich

kaszy, makaronów, nawet pieczywa trzeba dodawać sporo surowych i gotowanych jarzyn, także owoców, a mięsa — trochę, dla smaku. Nie wolno dawać psom kości z drobiu! Pod ich wpływem, na skutek urazu mechanicznego, często występuje u czworonogów schorzenie układu trawienia i jako komplikacja: zapalenie woreczka żółciowego.

W okresie zimowym, gdy różnorodność jarzyn i owoców jest ograniczona, można podawać psu „Polfamix M” w tabletkach, zawierający zestaw niezbędnych witamin i składników mineralnych. „Polfamix M” bywa do nabycia w Lecznicy dla Zwierząt przy ul. Brodowicza oraz w sklepie myśliwskim przy ul. Grodzkiej.

Niektórzy popełniają duży błąd karmiąc psa z ręki. Jeśli pies nie ma ochoty na jedzenie, nie trzeba go karmić na siłę, widocznie nie nadszedł u niego moment laktacji. I jeszcze jedno: nie można pozwalać psom skubać — szkodliwie dla nich — trawy, która rośnie w Krakowie na Plantach, zielenicach, w parkach. Jest to trawa kwaśna, o ostrych brzożkach, opylana.

— *Jakie są inne obowiązki człowieka wobec psa?*

— W miarę możliwości — dłuższe spacery. Pies powinien mieć w mieszkaniu własne legowisko. Co zaś do „metod wychowawczych” to do psa należy podchodzić raczej z łagodnością, bicie może mieć odwrotny do zamierzonego skutek.

— *Czy chować psa wówczas, gdy w domu są dzieci?*

— Oczywiście. Dzieci kochają psy, troszcząc się o nich uczą się zyczliwości wobec całego otoczenia.

## Jabłka i c.o.

W wielu piwnicach nowych bloków znajdują się rury instalacji centralnego ogrzewania. Stąd w zimie, z chwilą rozpoczęcia się sezonu grzewczego, nie nadają się one zbyt do przechowywania np. jabłek. Owoce te zachowują bowiem swoje walory i wartości wówczas gdy zapewni się im właściwe warunki, a to dość duża wilgotność oraz temperatura od zera do plus 4 st. C.

Jak więc uzyskać takie warunki we wspomnianych piwnicach? Przede wszystkim należy maksymalnie zmniejszyć wydzielanie się ciepła. W tym celu należy rury centralnego ogrzewania owinać watą szklaną, względnie starym workiem jutowym pociętym na paski o szerokości od 10—15 cm. Następnie obwiązać rury sznurkiem, a na zakończenie jeszcze dodatkowo owinać papierem higienicznym.

Natomiast jeżeli chodzi o uzyskanie odpowiedniej wilgotności możemy poradzić bardzo prosty sposób — ustawianie skrzynek z jabłkami np. na dużej miednicy napełnionej wodą, na małych wanienkach itp.

## Warto wiedzieć

...człowiek dorosły oddycha od 12—24 razy na minutę. Najszybciej w pozycji stojącej, najwolniej w leżącej. Dzieci oddychają szybciej od dorosłych, a kobiety od mężczyzn. W ciągu minuty człowiek wciąga 5—7 l powietrza.

Gdy pracuje się w zamkniętych pomieszczeniach co pewien czas należy stosować tzw. oddych „orzeźwiający”. Mianowicie: wciągać powietrze przez nos, zatrzymać kilka sekund i dopiero powoli powietrze wypuścić. Czynność tę najlepiej jest wykonywać stojąc i podnosząc ręce do góry.



Oto jeszcze jedna para pantofli niezupełnie na codzienny użytek ... Były one eksponatem na wystawie w Muzeum Sztuki Współczesnej w Nowym Jorku. CAF — UPI

## Na marginesie jednej ankiety

# Wyżej cenią intuicję niż poradę lekarza

Placówki służby zdrowia są szerokim frontem odwrócone do kobiet oczekujących potomstwa. Jak zachowują się w tym okresie one same? Jak podchodzą do założeń lekarskich — i w jakim stopniu lekarz może być odpowiedzialny za pacjentkę? Pionierskie badania w tej dziedzinie podjął Zakład Demografii i Statystyki Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, rozprowadzając ankietę wśród podopiecznych jednej z przychodni „K” w Warszawie, głównie pracownic

zmieniło w obowiązkach domowych — po prostu wszyscy o nie się troszcza, ale zajęcia domowe pozostawiają na ich głowie!

Badania te objęły grupę kobiet w ciąży powyżej 3 miesięcy, zdecydowanych na urodzenie dziecka. Ankieta zapytywała o stan ich zdrowia, stan emocjonalny, możliwości korzystania z opieki medycznej, stan rodziny, warunki ekonomiczne, pozycję w pracy — w rodzinie — w kręgu towarzyskim. Ankieterzy mieli kłopoty z ustaleniem sytuacji ekonomicznej pacjentek (np. ich dochodu miesięcznego), wskaźnik określający stopień zaspokajania potrzeb pacjentki był właściwie nie do ustalenia. Raz po raz występowała trudna sytuacja mieszkaniowa (większość ankietowanych kobiet nie miała samodzielnego mieszkania, prawie wszystkie starały się o nie). Natomiast wyposażenie techniczne mieszkań, w których przebywały, oceniano jako dobre (c.o., łazienki, ciepła wo-

da, lodówki, pralki — w większości mieszkań).

ZALECENIA lekarskie wobec kobiet zdrowych mają raczej charakter ogólny: nie palić, nie pić alkoholu, spożywać określone produkty... Szeroki problem codziennych musi kobieta rozwiązywać sama, nie konsultując się z lekarzem (dotyczy to czynności domowych, doboru środków komunikacji, czasu przeznaczanego na wypoczynek, zakupów w sklepach, życia towarzyskiego). Ciekawe, że większość kobiet oświadczyła, iż wyżej stawia intuicję własną od porad lekarskich... Takie nastawienie zresztą utrzymuje się do chwili zagrożenia ciąży, przy którym pacjentka całkowicie zdaje się na opiekę lekarza. Na samodzielną postępowania ma wpływ wykształcenie pacjentki: im jest wyższe — tym większa skłonność nieulegania autorytetom.

ZANKIETY wynika, że dzieci kobiet rodzących po raz pierwszy spędza wczesne dzieciństwo w rodzinie parupoleniowej. Na zapytanie o stosunek rodziny do przyszłych matek większość kobiet określiła go jako troskliwy — z obietnicą pomocy po przyświecie dziecka na świat, choć niewiele się

JAŃ OKRZA

## Zrób to sam(a)

# Zawiaź i zabarw

Wzrost mody przewidują chodzenie w bawełnie także w zimie. Warto zatem zainwestować trochę pracy w ubarwienie trykotowych koszulek, talbaniastych spodni, przytulnych chust. Niepowtarzalne, pełne ekspresji wzory uzyskamy stosując sposób zwany zwiaź i zabarw. Technika ta znana była w Indiach i Japonii już w 6 wieku przed naszą erą. Stosowali ją też w drugiej ćwierci pierwszego tysiąclecia naszej ery Indianie kultury Nazca w Peru.

Jak mówi nazwa tej techniki, materiał powiązany w supły tworzy tzw. rezerwy do których farba nie dociera. Stąd występowanie jaśniejszych od tła moty-

## Niedyskrecje prasowe

### „ŻONA ZAUFANIA”

W biuletynie ONZ, poświęconym problemom społecjalnym, fińska działaczka ruchu feministycznego, Helvi Sipilae, podjęła kampanię na rzecz „równouprawnienia kobiet w słownictwie”.

„Przykładem dominacji mężczyzn w tej sferze — jak stwierdza — są nazwy wielu zawodów, nie posiadające w ogóle formy żeńskiej, jak np. górnik, kominiarz, piekarz, budowniczy itp. Za dyskryminację płciową należy też pożytywa fakt, że... dla dzielności wykazanej przez niewiastę nie ma innego określenia niż „męstwo”. I czy można pogodzić się z tym, by działaczka związków zawodowych pozostawała w oficjalnej nomenklaturze „mężem zaufania”?

Helvi Sipilae domaga się, żeby problem językowego równouprawnienia stanął na forum jej macierzystej Komisji Socjalnej ONZ.

### SYMFONIA PARLAMENTARNA

W brytyjskich sferach rządzących umacnia się opinia, iż błędna i brzemenna w skutki była decyzja, mocą której wprowadzono w BBC bezpośrednie transmisje z obrad Izby Gmin, szczytując się kwiecistym mianem „matki parlamentarów świata”.

Czcigodny „Times” tak reasumuje swoje krytyczne spostrzeżenia: „Członkowie parlamentu widocznie nie zdają sobie sprawy z tego, że odgłosy ich debat dokładnie upodabniają się do anarchicznej kakofonii dźwięków, jaka rozbrzmiewa w ogrodzie zoologicznym w porę karmienia dzikich zwierząt”.

JAŃ OKRZA

# WYSPRANIE SUKIECZKI

## Jak zrobić majątek palcem w bucie kiwając?

Każdy wie, że w miastach buduje się duże ilości mieszkań, pawilonów handlowych i usługowych, ośrodków zdrowia czy innych obiektów użyteczności publicznej. Mniej natomiast osób — bo przecież nie wszyscy mają rodziny na wsiach lub spędzają tam urlopy — orientuje się jak bardzo buduje się nasza wieś.

Niemal na każdym podwórku, w sąsiedztwie starej chałupy, wyrasta nowy, piętrowy lub dwupiętrowy dom, powstają nowe, oczywiście murowane, zabudowania gospodarcze, a wszystko wyposażone w urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne i elektryczne. Nawet jeśli od razu do łazienki nie wstawia się wanny i nie kupuje bojlera, to dlatego, że na wszystko razem nie starcza środków obrotowych ale pozostawia odpowiednio miejsce świadczy, że go-

spodarz o tym myśli i że w przyszłości dopnie swego.

To wiejskie budownictwo, o którym mówię, nie należy wprawdzie do pięknych ale użytecznych — są to najczęściej, niezależnie od okolicy i regionalnych tradycji — domy-pudełka według jednego schematu. A więc na dole garaż, na górze stryżek, kilka pokoi mieszkalnych, oczywiście kuchnia lub dwie oraz łazienka lub dwie. Te duplikaty buduje się z myślą o wczasowiczach, którzy chętnie wynajmują tu letnie locum. Często bywa tak, że po wybudowaniu nowego domu, starej chałupy nie rozbiera się i gospodarze — starsi — mieszkają tu do śmierci — swojej lub budynku. Tu czują się jeszcze ciągle bardziej na swoim, do tego są przyzwyczajeni, wręcz przywiązani. Młodzi nie mają tych obopólnych i przenoszą się bez oporów.

Materiał budowlany — ce-

gła lub pustaki, na dach eternit. Ramy, drzwi drewniane. O cement, rury czy właśnie pustaki — nie jest specjalnie trudno — dramat natomiast z różnymi akcesoriami — nieraz bardzo drobnymi, lecz niezbędnymi. Weźmy na przykład odpowiednio klamki i tzw. półklamki do okien, rozmaite zawiasy (np. pasowe), kurki, krany, odpływy wody z wanny, uszczelki i tysiące innych, bez których całe urządzenie jest do kitu, gdyż nie będzie można z niego korzystać.

I tu trzeba powiedzieć, że na tych brakach zeruje niejedno przedsiębiorstwo budowlane. Budownictwo wiejskie czy letniskowo-wczasowe (indywidualne) odbywa się najczęściej własnym gospodarstwem — przemysłem. Ludzie umawiają się: dziś robimy u Franka, a w przyszłym tygodniu pomożemy Ludwikowi, w zamian za to

oni nam pomogą gdy zajdzie potrzeba. Pożyczają się nie tylko robocizną, lecz także narzędzia i przyrządy, które nie są tanie i o które trudno. Nie można natomiast pożyczyć klamki, bo tej nikt nie ma na składzie, więc trzeba udać się do przedsiębiorstwa np. gospodarki komunalnej. Tam zawsze znajdzie się to czego szukamy. Niestety kupić tego nie można bez usługi. Ale na usługę trzeba czekać, więc płaci się za poszukiwaną część lub arkusz blachy łącznie z usługą, którą wykonuje się następnie we własnym zakresie. Najczęściej taka część jest tania, natomiast usługa, której nie wykonano — droga. I tak nie siejąc, nie orząc przedsiębiorstwo zwiększa swoje obroty, zarabia pieniądze nawet palcem nie kiwnąwszy. Nieładny to proceder i należałoby go ukrócić: najprościej przez produkcję

takiej ilości niezbędnych w budowlance detali, aby można je było zakupić w sklepie, a nie w specjalistycznym przedsiębiorstwie, które wprawdzie ma świadczyć usługi, ale nie tego rodzaju.

W takiej sytuacji nic dziwnego, że chłop krew zalewnego, ze shtopa krew zalewnego, kiedy przyjdzie mu płacić za nic. Zresztą i miasto zna takie wypadki, ale tu potencjalny nabywca, obciążony dziesięć sklepów metalowo - przemysłowych albo upadnie wreszcie albo upadnie przedmiot, albo też dowie się kiedy znajdzie się on w sprzedaży i zjawi się we właściwym dniu. Natomiast na wsi, gdzie jeden sklep oddalony jest od drugiego o dziesiątki kilometrów, sytuacja wygląda gorzej niż źle. I trzeba o tym myśleć.

MARIA KWIATKOWSKA

wów w kształcie kraterów czy meduz. Taki wzór łatwo wzbogacić przez zasywanie dodatkowych partii materiału. Mieszkańcy Jawy nazywają ten sposób TRITIK. Można działać jeszcze inaczej — przez układanie w fałdy, lub przez bandażowanie zwiniętej tkaniny, na co znów Indonezyjczycy mówią PLAN-GI. Te sposoby stosuje się w biórze, naraz, albo sukcesywnie, za każdym razem zmieniając barwę kąpieli. Zupełnie kalejdoskopowy efekt uzyskamy, jeżeli spłisowaną, pozeszywaną związaną w supły i obandażowaną tkaninę potraktujemy dodatkowo tu i tam woskiem.

A skoro mowa o wosku to warto przypomnieć BATIK. Batik, a właściwie AMBATIK w języku mieszkańców Jawy znaczy tyle co rysować, pisać. Pierwsze wzmianki podróżników o batikach pochodzą z 1516 r. Opowiadali oni o tkaninach, nad którymi pracowano całe miesiące, pokrywając je motywami, rajsłkami ptakami, przedziwnym kwieciami, albo scenami z życia.

Efekty te uzyskuje się kreśląc linie specjalnym pisakiem ze zbiorniczkiem z miedzianej blachy utrzymującej wosk we właściwej ciepłocie. Pisak nazywa się dzwicznice TJANTING. Kobiety zamieszkałe na Celebesie tworzą wzór za pomocą pojedynczych kropek wosku, przenieszonego na tkaninę cienkim bambusem. I tjanting i bambus da się zastąpić pędzelkiem, albo lepiej dwoma — cienkim do linii i szerokim do wypełniania konturów. Masa powinna zawierać dwie części parafiny i jedną wosku pszczołowego. Stearyna ma za niską temperaturę topienia się. Pamiętajmy bowiem, że barwna kąpiel zapisanej woskiem tkaniny musi odbywać się w ciepłocie ok. 40 st. C. Ofarbowaną rzecz płuczemy do czysta, na końcu dodając octu, wosk zeszkrobujemy a resztki wprawujemy w ligninę lub gąszcz. Batikowana kreacja będzie absolutnie indywidualna i w dodatku jeszcze nostalgiczna. Przeciwnie do secesji odkryła i z upodobaniem stosowała batik. Czy jeszcze jest ktoś, kto nie lubi secesji?



remontem otwarta swe  
woje stara — założona  
w 1841 roku — apte-  
ka „Pod Złotym Lwem”  
ul. Długiej 4. Nad wej-  
ciem, jak dawniej, znaj-  
duje się odnowiona inkrus-  
ta mozaika — godło ap-  
teki z złotym lwem. Ten element  
pracy powtórzone zo-  
wemy wewnątrz. Znajdują  
tutaj również, zaprojekt-  
owane przez dyr. Muzeum  
Sztuki Polskiej doc.  
Ireneusza Roeske, piękne  
kioski ścienne. Wykonane zo-  
ły przez art. plastyka An-  
żelę Pellerę. Lokal, z do-  
nym zapleczem, remonto-  
wa Spółdzielnia Rzemie-  
lnicza „Grzegórzki”, wyko-  
nując także całą ślusarską z  
alowym wystrojem.  
Bogą stanowi 12 farme-  
k, obsługujących dzien-  
nie około tysiąca osób. Kie-  
nicznica jest mgr Barbara  
Kowalska, która w aptece  
„Pod Złotym Lwem” ma za  
już 22 lata pracy. (bp)  
Fot. JADWIGA RUBIS

### Stanisław Tomkowicz 1850-1933



Osobie Stanis-  
ława Tomko-  
wicza, wybit-  
nego uczonego i  
miłośnika Kra-  
kowa, poświę-  
cono ostatnie  
zebranie nau-  
kowe. Odczyt  
na ten temat  
wygłosił dr Mi-  
chał Rożek.  
Tomkowicz należał do najzna-  
komitszych badaczy kultury daw-  
nego Krakowa. Pracę nauko-  
wą łączył z wykładami z konser-  
watorską, a przewodnim mo-  
tywem wielostronnej działal-  
ności był umiłowany przez  
Kraków. Olbrzymi i wszech-  
stronny jest dorobek Stanisła-  
wa Tomkowicza. Impenująca  
bibliografia jego prac i artyku-  
łów zawiera 625 pozycji, nie  
wspominając już o bogatej spu-  
szcźnie rękopiśmiennej przecho-  
wywanej w bibliotekach i ar-  
chiwach. Ogarnął swym umy-

## Najstarsze w Polsce

# Tutaj rodzą się projekty nowoczesnej telekomunikacji

Długa jest lista specjalizacji, jakimi już od października 1950 r. zajmuje się krakowski Biuro Studiów i Projektów Łączności. Jeszcze większe są efekty uzyskane przez ten najstarszy w kraju oddział projektowy resortu łączności obejmujący swym zasięgiem niemal całą Polskę południową.

Do 1960 r. opracowywania pro-

jektów związane tu były głównie z potrzebami przemysłu, a także z budową nowych central telefonicznych w Krakowie, Nowym Targu, Żywcu, Bochni, Trzebini i Busku. W następnym okresie przystąpiono już do projektowania dokumentacji kompleksowej dla resortu łączności i obiektów dla nowego systemu central produkcji krajowej m. in. w Wadowicach, Gorlicach, Debicy, Przemyślu, Łańcucie, Rzeszowie, Nowym Targu, Częstochowie, Sanoku i Cieszynie.

Na przestrzeni tych lat — jak również obecnie — krakowski Oddział Biura Studiów i Projektów Łączności znajdował się i znajduje nadal w czołowej postaci technicznej realizując projekty o najwyższym standardzie. Był jednym z pierwszych w kraju, który podjął się projektowania i realizacji automatycznych central telefonicznych produkcji polskiej (na licencji francuskiej) typu „Pentaconta”. Ma też poważny wkład w modernizację krakowskiego węzła telekomunikacyjnego oraz takiego samego nowoczesnego zespołu w Lublinie. Tutaj rodzą się także projekty automatyzacji łączności międzymiastowej w województwach Polski południowej oraz obiektów pocztowo-telekomunikacyjnych, dworcowych i socjalno-usługowych, których wykonano już około 100 niedlicząc blisko 200 opracowań modernizacyjnych.

Poza projektami realizowanymi dla potrzeb resortu łączności, krakowski Oddział nadal świadczy swe usługi dla przemysłu, rozwija współpracę z Biurem Radia i TV w zakresie projektowania urządzeń dla telewizji przemysłowej, oraz z różnymi innymi resortami. (aż)

### Dyżury Komitetów Kontroli Społecznej

Dnia 23 X br. odbędą się dyżury członków Komitetów Kontroli Społecznej:

W lokalu UD Krowodrza, al. Słowackiego 20, p. 31 w godz. 15-17.

W lokalu UD Śródmieście, ul. Grunwaldzka 8, p. 2 w godz. 15-17.

W lokalu UD Podgórze, Rynek Podgórski 1, II p. pok. 11 w godz. 15-17.

W lokalu UD Nowa Huta, os. Zgody 2, p. 227, w godz. 15-17. W lokalu Biura RN m. Krakowa, ul. Basztowa 22, I p., pok. 47, godz. 14-17.

## Już 30 lat popularyzują kulturę

Kiedy przed bez mała 30 laty rodziły się Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki, były często jedynym miejscem uczącym aktywnego uczestnictwa w kulturze. Od ich działalności i umiejętności pracujących w nich ludzi zależało w dużym stopniu kształtowanie postaw ideowo-politycznych wielu środowisk. One budziły potrzeby kulturalne, chęć poznawania i pogłębiania wiedzy zarówno o swoim kraju, jak i innych narodach.

Dzisiaj Kluby MPiK są po prostu jeszcze jednym z wielu miejsc w których można wypić kawę, wypożyczyć czasopismo, przejrzeć ilustrowany magazyn, a także uczestniczyć w spotkaniu z ciekawymi ludźmi, wysłuchać prelekcji czy obejrzyć wystawę. Ale nadal spełniają ogromną rolę w upowszechnianiu kultury i nieodmiennie byliby ich zniknięcie z kulturalnych krajobrazów miasta. Jest tych placówek w kraju 84, stale przybywają nowe.

Z okazji 30-lecia Klubów MPiK zorganizowano w niektórych klubach sesje poświęcone różnym kierunkom pracy klubowej. W sumie sesji jest 8, a ich tematem są m. in. sprawy teatru, ludzi dobrej roboty, pracy ideowo-wychowawczej, filmu i muzyki.

Nie przez przypadek tematem sesji organizowanej w Krakowie jest „Upowszechnianie plastyki w KMPiK-ach”, niemamy bowiem dorobek w tym względzie posiada krakowski Klub, a i nasze środowisko plastyczne należy przecież do najliczniejszych i najzamożniejszych w kraju.

Dwudniowa sesja (rozpoczyna się 23 X), zapowiada się bardzo ciekawie, a uzyskane z niej materiały przydadzą się na pewno do dalszych rozważań na temat galerii klubów i prezentacji w nich plastyki.

W czasie sesji odbędzie się również wernisaż wystawy Andrzeja Bębenka w Galerii „Mały Rynek”. Towarzystwo st. i b. d. w salach czytelni wystawy: 30 lat KMPiK-ów (na przykładzie pracy Klubu krakowskiego) i wystawa dokumentacji działalności wystawienniczej KMPiK-ów w Polsce. (bog)

### DLACZEGO...

...w tunelu pod Rondem Grunwaldzkim dla pojazdów jadących od strony Matecznego w kierunku centrum obowiązuje włączenie świateł mijania, natomiast dla jadących w kierunku przeciwnym takiego sygnału drogowego nie ma? (ja)

### notamnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

\* 16 — SCK A, POD JASZCZURAMI — Spotkanie z sekretarzem Ambasady Argentynyśkiej p. Edmundem Prussem nt. Kultury Argentyny. Muzyka i folklor; o 19 — do tańca gra HIGH SOCIETY.

\* 18 — PAN, ul. Sławkowska 17 — Pol. Tow. Astronautyczne: Inauguracja Dni Astronautyki i uroczystości jubileuszowe.

\* 19 — SCK UJ „ROTUNDA” — Półmisek firmowy.

\* 19 i 20.30 — Teatr 38 — wystąpi ze swym ostatnim programem kabaret PROTEKST.

JUTRO O GODZINIE:

\* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5 II pr — Spotkanie z Bolkiem i Lolkim na spacerze.

\* 18 — Muzeum Historyczne m. Krakowa, ul. Jana 12 — Wieczór Teatru Lektora — „Ze wspomnień c.k. gimnazjalisty”. Teksty M. Rusinka, J. Bieniasza, St. Broniewskiego czyta E. Wojciechowska.

\* 19 — SCK UJ „ROTUNDA” — Dyskoteka.

\* 21 — Teatr 38 — Teatr FANTASTRON — spektakl „Hocki-Klocki”.

A POZA TYM:

\* W Klubie ZNP, ul. Szewska 20 — czynna jest (do 20 XI br. w godz. 18-21) wystawa prac Witolda Turdy (obrazy olejne, akwarele, rysunki i plakaty).

\* W BDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — 23 X o godz. 10 — „Rodzina jako grupa społeczna”. Program dla szkół prowadzi mgr K. Brodawik.

### Dni Myślenic

\* 21 X o godz. 18.30 — w KDK, s. marmurowa: Słowo i Pieśń. Koncert galowy Chóru ZNP i MDK. O 21 — Bal Przejazni w salach I p. KDK. Grają zespoły z Myślenic i z Jawornika. Wstęp za zaproszeniami.

\* 22 X o godz. 14 — Estrada — Rynek Gł.: Koncert z dedykacją. Ponadto od 11.30 do zmroku: Niedzielne rendez-vous ze sztuką; o 11.30 — Zaproszenie Pegaza (Rynek Gł.); o 12 — w Galerii Sułkiewicz, Sala Holdu Pruskiego — wykład prof. Wł. Hodysa — „Muzeum Narodowe w służbie wychowania patriotycznego”; od 12 do 16 — Turniej Obrazów w KDK — z udziałem artystów-plastyków; o 15 — O malarskim mitologicznym Wojciecha Głazy mówi dr I. Trybowski (KDK, s. lustrzana); o 16 — w s. marmurowej — Recital Danuty Michalowskiej — „Kwiaty polskie” J. Tuwima; o 18 — Jak gustownie i ładnie urządzić własne mieszkanie — rada artysty plastycy (s. marmurowa); o 19 — Rynek Gł. — Kino Krótkiego Metrażu — filmy o sztuce ludowej.

## Jesienne spotkania z Czytelnikami

ro w niedzielę, 22 październi-  
ca w godzinach od 12 do 14 w  
ie Dziennikarzy „Pod Gru-  
ul. Szczepańska 1 odbędzie  
II indywidualne spotkanie  
skie krakowskich dzienni-  
karskich.

### Wydajemy DSS

uczczona pani dr Ja-  
norcka — w rocznicę jego  
roci — 200 zł na Dom Spo-  
ej Starości wpłaciła Ilona  
szowa.

wszystkim, o o go cieszy lub  
martwi.

Zapraszamy do Klubu — wstęp  
wolny; przedstawiamy listę  
dziennikarzy, którzy zapowie-  
dzieli swoje przybycie:

- „Gazeta Południowa” — Jerzy Bober, Zbigniew Satała, Olgierd Jędrzejczyk, Stefan Maciejewski, „Student” — Jan Poprawa, „Echo Krakowa” — Helena Noskiewicz-Bieronowa, „Aura” — Jerzy Domański, TV — Bronisław Cieślak, Andrzej Urbańczyk, „Dziennik Polski” — Janusz Jakubowski, Leszek Konarski, „Tempo” — Jan Frandorf, „Zeszyty Prasoznawcze” — Paweł Dubiel, „Magazyn Kulturalny” — Stanisław Gawor, „Hasło Ogrodnicze” — Teresa Pawłowska, „Kwiaty” — Grażyna Pokorna, „Przekrój” — Leszek Mazan, Jerzy Kern, Polskie Radio — Elżbieta Konieczna, Barbara Tomaszewicz, Teresa Siedlarowa, „Życie Literackie” — Stanisław M. Jankowski.



## oferuje

Zapraszamy do pawilonu handlowego na os. Mistrzejowice w Nowej Hucie, w którym w wyniku przebranzowienia wprowadzono również:

- sprzedaż mebli w dużym wyborze, przeniesionych ze sklepu przy ul. Kocmyrzowskiej
- KUCHNIE GAZOWE wraz ze sprzedażą części zamiennych do wszystkich typów, produkcji „Wrozet” Wrocław.

- Z branży meblowej oferujemy tam szczególnie:
  - ZESTAWY WIPOCZYNKOWE (różne typy), w cenie od 9.500 do 18.500 zł
  - duży wybór KANAP TAPICERSKICH, w cenach od 6.400 do 8.800 zł
  - FOTELE ROZKŁADANE, wielu typów, w cenie od 3.100 do 7.000 zł

Dogodny dojazd autobusem nr 128 z Ronda Mogińskiego (róg ul. Marchlewskiego) do pierwszego przystanku na Osiedlu przy pawilonie.

Równocześnie oferujemy w punkcie sprzedaży WPHW przy ul. Powstańców Warszawy 15 (otwartym codziennie w godz. 10-18, w soboty 12-17) — sprzęt zmechanizowany, po obniżonych cenach — meble preczencione — w dużym wyborze

Ponadto polecamy: USŁUGI TAPICERSKIE oraz nowe WZORY WERSALEK, FOTELE, KRZESEŁ krytych atrakcyjnymi tkaninami, wybrany przez klienta w Zakładzie Usług Meblarskich przy ul. ARMII LUDOWEJ 5, tel. 103-39.

Prace z tego zakresu wykonywane są szybko i solidnie. K-7234

## rozmowy przy herbacie

# Na małych statkach w wielkim świecie

Rodowity krakowianin, wychowanek LOK-u, p. JACEK DEBOWSKI na niedawnych XI Mistrzostwach Europy Modeli Wystawowych Okrętów w Cannes powiększył kolekcję posiadanych już 32 medali złotych, srebrnych i brązowych o dalsze 3 złote i 2 srebrne. W ten sposób obronił zdobyty przed dwoma laty na Mistrzostwach Europy w Como we Włoszech tytuł mistrza mistrzów i potwierdził swą najwyższą klasę wśród championów modelarstwa.

— Pańskie wrażenia z Cannes?  
— Bardzo miłe wspominał kontakty z Polonią francuską, pilnie śledząca zmagania rodaków — modelarzy w Pałacu Festiwalu Filmowych i żywo interesująca się naszymi sukcesami. Bo dodam, że oprócz mnie barwy biało-czerwone reprezentowali modelarze Jerzy Litwin z Gdańska i Andrzej Łączynski ze Szczecina, a także prezentowali nadesłane modele dwaj mieszkańcy Krakowa — Andrzej Zajac i Marek Aksak. W sumie polska ekipa zdobyła 13 medali oraz puchar burmistrza Cannes, który przypadł mi w udziale za nagrodzony złotym

1:300 i wręczyłem wspólnie z członkiem sekretariatu KK PZPR i prezesem ZW LOK Stanisławem Gaciarzem, konsulem generalnym ZSRR w Krakowie — Iwanowi Korczmie.

Po prostu jestem bardzo związany emocjonalnie ze swoimi modelami, przyzwyczajam się do nich w ciągu około 2-letniej pracy nad każdym egzemplarzem.

— Jak długo datuje się Pańskie zamiłowanie?

— Mając 10 lat zacząłem uczęszczać do pracowni modelarskiej MDK, potem przeniosłem się do Woj. Klubu Modelarskiego ówczesnego LPZ, prowadzonego przez wybitnego modelarza Adama Wojnarę. „Polknąłem haczyk” i tak już do dzisiaj zostało.

Jestem z zawodu technikiem elektrykiem, lecz dzięki zamiłowaniu modelarskiemu pracuję na stanowisku kierownika pracowni modelowej w Biurze Projektów „Miasto-Projekt”. Konstruowane tu modele ar-

narodowych Targach w Poznaniu, Lipsku, Brnie, Barcelonie. To też daje dużą satysfakcję.

— Jednym słowem, całe pasmo sukcesów...

— No, nie zupełnie jest tak. Jakoś nie udaje mi się od wielu lat zdobyć porządnego mieszkania. W 1965 r. otrzymałem z SM „Hutnik” kawalerkę i do tej pory zajmuję ten skromny kat, chociaż się ożeniłem, mam 4-letniego synka Pawelka i roczną córeczkę Olenkę.

— Pewnie też na tych kilkunastu metrach powierzeni powstają Pańskie miniaturowe cuda, budzące zainteresowanie i podziw w Polsce i na całym świecie?

— W istocie, choć tak bardzo przydałby się na moją „dłabaninę” nawet najskromniejszy własny lokalik.

— Dziękując za rozmowę, życzymy spełnienia pragnień.  
ZOFIA MALINOWSKA



chitektoniczne, budowane i przemysłowe niejednokrotnie były eksponowane na Między-



# W trosce o drogę do życia

Jednym z ważniejszych elementów w naszym życiu codziennym są dobre, wygodne i bezpieczne drogi. Pełnią one nie tylko funkcje szlaków komunikacyjnych, lecz niejednokrotnie stanowią po prostu... drogę do życia. Zwłaszcza dla mieszkańców wsi. Nie zawsze jednak środki finansowe, jakimi dysponowali gospodarze danego terenu, pozwalały na ich budowę, konserwację czy modernizację. Coż, budżet wystarczyć musi na wszystkie potrzeby — tak na oświatę i kulturę, jak i gospodarkę komunalną, handel, usługi itp.

Stąd w wielu województwach problem dróg wymaga wciąż jeszcze skutecznej i szybkiej interwencji. Tak rzecz się ma m.in. w województwie nowosądeckim. Około 300 km dróg posiada tu wygląd dość opłakany, trudno nimi dojechać do chorego, do pożaru, rozwozić żywność, towary itd.

Obecne władze tego województwa do sprawy tej przykła-

dają dużą wagę, w miarę możliwości świadcząc fundusze na ich budowę. Ale drogi leżą na sercu nie tylko gospodarzom województwa. Godną odnotowania jest bowiem inicjatywa nowosądeckiego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.

Każdy wojewódzki oddział tej instytucji posiada tzw. fundusz prewencyjny, przeznaczony na finansową pomoc w budowie wodociągów, strażnic pożarowych, dróg itp. Fundusz taki posiada więc również nowosądecki PZU, z tym, że jak nas poinformował jego dyrektor — mgr inż. Józef Sliwa w ub. roku postanowiono przede wszystkim zwrócić uwagę właśnie na problem dróg. Z centrali PZU, po odpowiedniej argumentacji (jakie np. szkody przyniosły pożary, do których z braku drogi nie dojechała na czas straż pożarna) uzyskano dodatkowe fundusze. W ub.r. — 7 mln zł, na najbliższe 3 lata po 15 mln zł rocznie. Dzięki temu już w 1977 r. w czynnie społecznym, przy finansowym poparciu PZU wybudowano dwie drogi w rejonie Szczawnica — Krościenko. W tym roku 3-km drogę Jodłownik — Kostrze, natomiast w trakcie robót są m.in. drogi Mstów — Szyk, Mstów — Sadek, Janowice — Raciborzany, Wilkowiśko — Nowa Wieś i in.

Na rok przyszły już opracowano dalszy program robót dla kolejnych odcinków. I tak wspólnym wysiłkiem władz terenu, mieszkańców i PZU likwiduje się systematycznie w Nowosądeckiem jedną z tak istotnych tu bolączek pod nazwą „drogi”. (DPaw)

## Komunikat MO

W dniu 17 września br. w stacji „trafo” przy ul. Przewóz w Krakowie znaleziono nieprzytomnego mężczyznę porażonego prądem elektrycznym.

Osoby posiadające jakiegokolwiek wiadomości o wypadku, a w szczególności te, które ujawniły ten fakt i powiadomiły Pogotowie Ratunkowe, proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO Kraków-Podgórze, ul. Zamojskiego 22, pokój nr 22, tel. 518-10 wewn. 49 w godzinach 8—16.00.

## W 35. rocznicę sformowania oddziału GL „Czwartacy”

W tych dniach mija ważna rocznica z dziejów polskiego, rewolucyjnego ruchu młodzieżowego. 23 X 1943 r. nowo sformowany oddział bojowy Gwardii Ludowej, składający się z członków Związku Walki Młodych, przeprowadził pierwszą akcję bojową — zamach zbrojny na „Bar Podlaski” przy ul. Nowogrodzkiej 15 w Warszawie. Wstęp do niego posiadali wyłącznie esesmani i żandarmi — bezpośredni wykonawcy egzekucji ulicznych. Zamach, będący dziełem bojowników oddziału „Czwartacy” był odwetem podziemia za nowe formy terroru hitlerowskich okupantów wobec mieszkańców stolicy.

BOGDAN HILLEBRANDT — przedkian Wydziału Nauk Społecznych WSNS, znany historyk ruchu młodzieżowego, członek prezydium komisji historycznej Rady Głównej FSZMP nakreślił dzieje słynnego batalionu.

10 osób liczył początkowo oddział dyspozycyjny, sformowany przez dowództwo warszawskiego okręgu Gwardii Ludowej na mocy decyzji Sztabu Głównego GL. Dowództwo nad nim objął dotychczasowy komendant dzielnicy ZWM Żoliborz — Lech Kobylński — „Konrad”. On też dowodził 7-osobową grupą, która przeprowadziła zamach na „Bar Podlaski”. Eksplozja wrzuconego do pomieszczenia baru ładunku wybuchowego spowodowała śmierć 16 hitle-

rowców. Gwardziści nie ponieśli żadnych strat. Szeregi oddziału systematycznie rosły. W grudniu 1943 r. oddział uzyskał rangę plutonu, a z początkiem 1944 r. — kompanii.

W styczniu 1944 r. specjalnym rozkazem nadane zostaje jej imię „Czwartacy” — nawiązujące do historii czwartego pułku, który w dniach Powstania Listopadowego jako jeden z pierwszych stanął do walki z wrogiem.

Wzrost szeregów „Czwartaków” — to m. in. przyłączenie się w marcu 1944 r. 24-osobowej grupy żołnierzy AK z dzielnicy Koło, a następnie żołnierzy tzw. Milicji Ludowej Robotniczej Partii Polskiej Socjalistycznej (RPPS), którzy z chwilą utworzenia KRN i powołania AL weszli w skład Armii Ludowej. Byli więc „Czwartacy” jakby symbolem rodzącej się w walce z okupantem jedności młodzieży polskiej.

Oddział „Czwartaków” podniesiony zostaje do rangi batalionu. Karty historii bojowej batalionu wypełniają m. in. zadania specjalne.

Batalion uczestniczył w czasie Powstania Warszawskiego w walkach na bardzo ciężkich odcinkach powstańczego frontu.

Ci, co zdolali wyostać się z Warszawy, dołączyli do oddziałów partyzanckich operujących w okupowanej jeszcze części kraju, do działalności konspiracyjnej w ramach terenowej organizacji PPR i AL m. in. w woj. krakowskim.

## Słoneczne dni poprawiły sytuację w rolnictwie

Kilkanaście dni słonecznej pogody krakowscy rolnicy wykorzystali do maksimum. Wykopki ziemniaków dobiegają końca, buraki pastewne i cukrowe zostały zebrane w polowie. Znacznie zaawansowany jest także zbiór kukurydzy, bo z 1760 ha zdołano zebrać przeszło 60 procent.

W tym szybkim postępie prac wielką rolę odegrała pomoc społeczna. Przy wykopkach pomagała młodzież ze wszystkich średnich szkół na terenie województwa m. krakowskiego, a także uczniowie starszych klas szkół podstawowych, junacy z OHP, wojsko, załogi zakładów pracy. Dyrekcja Okręgowego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych w Węgrzech za szczególnym uznaniem wspomina pracę młodzieży z Zespołu Szkół Gastronomicznych w Krakowie, dzięki której w rekordowym tempie uporano się z wykopkami. Pracownicy Wydziału Rolnictwa UM Krakowa pracowali przy wykopkach na polach wsi Mników.

Mimo nasilenia robót nie zdołano jednak nadrobić opóźnień w akcji siewnej: żytem obsiano dopiero 55 proc. planowanego arealu, pszenicą — 70 proc. Zasięwow żyta nie ma już sensu uzupełniać, lepiej przeznaczyć ziemię pod jęczmień jary na wiosnę. Natomiast można by jeszcze powiększyć areal zasiewów pszenicy pod warunkiem poprawy pogody w najbliższych dniach. (hs)

## Ujęto włamywaczy

4 października w południe MO została zawiadomiona przez SDH „Spolem” WSS przy ul. Elsnera o włamaniu do magazynu konfekcyjnego. Milicja stwierdziła już na miejscu kradzież 17 kożuchów damskich i 2 płaszczy skórzanych damskich o łącznej wartości 271.900 zł, popełniona przed kilkoma godzinami nocą.

Zaraz w następnym dniu MO ustaliła personalia podejrzanych o włamanie. Kiedy MO zebrała więcej informacji o sprawcach i o przypuszczalnym miejscu ukrycia łupu, zatrzymano 19-letniego Artura T., pracownika „Spolem” WSS oraz 18-letniego Mariana Z., ucznia jednej z krakowskich zasadniczych szkół zawodowych. Obydwaj do tej pory nie byli karani sądowo, zostali aresztowani nakazem prokuratorskim. Miejscem ukrycia łupu był las na Pasterniku, gdzie kożuchy i płaszcze owinięte w folię i ułożone w pudle kartonowym zostały zakopane w głębokim ok. 1,5-metrowym dole. (Z)

### Koń. ALEKSANDROWI WOJTALOWI

składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Żony Rada Spółdzielni, Zarząd Spółdzielni, Rada Związku Zawodowego i POP PZPR Zakładów Metalowo - Elektrotechnicznych „Motoruch” w Niepołomicach oraz współpracownicy

## ZAKŁADY METALOWO-ELEKTROTECHNICZNE

### „MOTORUCH” — SPÓŁDZIELNIA PRACY

NIEPOŁOMICZE, ul. 1 MAJA nr 2

wykonują na zlecenie osób prywatnych

## metalowe elementy budowlane,

BRAMY ♦ BRAMKI ♦ OGRODZENIA ♦ KRATY ♦ BALUSTRADY ♦

BRAMY GARAZOWE według indywidualnych projektów i inne różne USŁUGI ŚLUSARSKIE. — PONADTO OFERUJĄ:

## usługi galwanizerskie

w zakresie chromowania i niklowania.

Zamówienia przyjmuje: Zakład Produkcyjny w NIEPOŁOMICACH, ul. 1 MAJA 2 — telefon 25, 130, 166.

K-7236

### Kupno

SZAFKI trójdzielnia kupię. Tel. 212-93. g-66227

### Sprzedaz

BOKSERY rodowodowe — sprzedam. Czubińska — Kraków — Warszawa 12 a/4. g-66155

KOZUCHY — damski i męski — rozmiary średnie — sprzedam. — Tel. 115-46. g-66363

URAL 650 solo — tania sprzedam. Kraków, Bronowicka 121. g-66424

FIAT 126 p, rok 1975 — sprzedam. Tel. 134-52 — godz. 16—18. g-66580

ODSTAPIE 10.000 szt. cegły pełnej. Wiadomość: Kraków, al. 29 Listopada 118/5. g-66511

ZIEMNIANKI dostarczę do domu. — Zgłoszenia: tel. 470-44, w godz. 19—21. g-66371

FIAT 125 p 1500, rok 1973 — sprzedam. — Kraków, Komandorów 3 kl. F, m. 3, po godz. 15. g-66058

SKOPE „spartak” w dobrym stanie — tania sprzedam. — Tel. 721-91, godz. 16—18. g-66084

ZŁOTY sygnet, łańcuszek z koziorem — sprzedam. Tel. 731-22, wewn. 378, w godz. 10—18. g-65878

KOMPLET mebli typ „Kawaleria” — sprzedam. Tel. 147-52, wieczorem. g-66391

TRABANT combi, sprzedam. Tel. 162-33, po 20. g-66156

KOZUCH damski, kamizelka męska z kożuszka, lodówkę pokojową — sprzedam. Al. Słowackiego 41/6, w godz. 17—21. g-65897

FUTRO nowe damskie, nutrie prawie czarne, rozmiar średni — sprzedam. Tel. 717-61. g-66155

FIAT 126 p fabrycznie nowy — sprzedam. — Tel. 710-69. g-66377

SAMOCHOÓD terenowy Gaz 69 Phaser (Fejzing japoński), gitare Jolane Tornado, statyw, zegarek elektroniczny, wzmacniacz z kolumnami 120 W (z Phasarem nagrywał swoje płyty Jarosław Smetana i stary „Extra Ball”) — sprzedam. Ogiądzi Kraków — Prokocim — ul. Chłopska 14 (boczna Bieżanowskiej), po godz. 15. g-66388

### Lokale

GARSONIERE własnościową kupię lub wynajmę. Oferty 6644 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA poszukuje pokoju. Oferty 6592 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME studentce pokoj jednoosobowy. — Kraków — Azory, Stachiewicza 29/27. g-65769

DAM pokój za dorywczo pomoc, najchętniej emerytce. Oferty 36178 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT UJ — obywatel RPN poszukuje samodzielnego mieszkania lub dwuosobowego pokoju w centrum, od listopada do czerwca. — Oferty 65734 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJME na mieszkanie studentkę. — Traugutta 13/8. g-66179

POKOJ z kuchnią i balkonem, superkomfortowe — okolica „Cracovii” — zamienie na M-2 na osiedlu Widok. Tel. 717-61. g-66154

DWA mieszkania po pokoju z kuchnią, superkomfortowe — zamienie na jedno dwu- lub trzy-pokojowe w centrum. — Tel. 381-00, wewn. 21—50, godz. 15—18. g-65886

ZAMIENIĘ mieszkanie 1 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, kafełkową i z telefonem, 35 m<sup>2</sup>, na 2-pokojowe mieszkanie z wygodami. Warunki b. dobre. Zgłoszenia: tel. pod numerem 131-78 w godz. 15—20. g-65954

### Zguby

NAGRODA za wskazanie miejsca postoju skradzionej „Syreny 104”, nr rej. 82-59 KW, koloru jasnoniebieskawego, tylny zderzak pogięty. — Kraków, tel. 172-56. g-66213

### Różne

BEZPŁYLOWE — cyklowanie, lakierowanie parkietów — Gumiński, tel. 351-05. g-66229

POWIERZE chałupnicze wykonywanie turetek papierowych. Oferty 66070 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## ZAKŁAD ODLEWNICZY „ZREMB” w KRAKOWIE, ul. MOGILSKA nr 71

zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach

## KANDYDATÓW do przyzuczenia w ZAWODZIE:

- FORMIERZY
- OCZYSZCZACZY ODLEWÓW
- WYTAPIACZY
- TOKARZY.

Zgłoszenia przyjmuje:

— Dział Osobowy, Szkolenia i Psychologii Pracy, Kraków, ul. Mogilska 71 — codziennie w godzinach od 8 do 15, telefon 151-11, wewn. 26 K-6968

## MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w KRAKOWIE w związku z pełnią sezonu grzewczego

## zatrudni

- ▲ KIEROWCÓW samochodów ciężarowych
- ▲ OPERATORÓW sprzętu za- i wyładunkowego
- ▲ MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania

Zgłoszenia kandydatów:

— MPEC Kraków, aleja PLANU 6-LETNIEGO 146, parter, pokój nr 113. K-7204

## MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA w KRAKOWIE, ul. NOWOHUCKA nr 1

## zatrudni natychmiast

na sezon akcji zimowej

od 1 listopada 1978 roku do 31 marca 1979 roku:

- KIEROWCÓW z prawem jazdy kat. C lub D do obsługi samochodów specjalnych przy oczyszczaniu miasta
- MECHANIKÓW napraw pojazdów samochodowych
- ELEKTRYKÓW samochodowych
- ZAMIATACZY
- ŁADOWACZY.

Przedsiębiorstwo zapewnia korzystne warunki płacy i pracy oraz pełne świadczenia socjalno-bytowe.

Zgłoszenia przyjmuje:

— Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa, w Krakowie, ul. Nowohucka 1.

Dojazd tramwajami nr: 1, 4, 5, 9, 15, 22, 25, 27. K-7082

# Ważne dla osób posiadających grobowce i mogiły ziemne

## NA CMENTARZACH KOMUNALNYCH MIASTA KRAKOWA!

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Krakowie zawiadamia, że z uwagi na ogólne porządkowanie cmentarzy — mogiły ziemne i grobowce winny być uporządkowane do dnia 25 października 1978 roku. — Śmieci można składać tylko do przeznaczonych na ten cel koszy. — Cmentarze komunalne w dniu 1 listopada 1978 roku, otwarte będą w godzinach od 8 do 21. K-6374

# Puchar przechodni „Echa” czeka na zwycięzców

(Dokończenie ze str. 1)  
z nr 15 — Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej.

**OTRZYMALIŚMY** ponadto zgłoszenia startu od Wojskowego Szpitala Rejonowego, Krakowskiego Kombnatu Cementowo-Wapienniczego, PGM-u Śródmieście i Hutny im. Lenina (2 drużyny). Rezerwujemy dla nich nr nr 16-20. Nie powinni zawieść zwłaszcza hutnicy, którzy są przecież triumfatorami I Biegu Przelazowego i bronią Pucharu Przechodniego „Echa Krakowa”.

II Sztafetowy Bieg Przelazowy rozpocznie się o godz. 11-ej. Poprzedzony zostanie występami orkiestry dętej z MPK (godz. 10) i defiladą zawodników (10.30), natomiast po zakończeniu imprezy wystąpi zespół wokalo-muzyczny „Pantograf” z MPK, którego ubiegłoroczne muzykowanie bardzo podobało się obserwatorom i uczestnikom biegu.

Podobnie jak w roku ubiegłym rywalizacja toczy się będzie o puchar przewodniczącego Krakowskiej Rady Związków Zawodowych i puchar przechodni „Echa Krakowa”. Zdobywca II miejsca otrzyma puchar Wojewódzkiej Rady Kultury Fizycznej i Turystyki „Ogniwo” a III — puchar Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki. Najlepsze zespoły zrzeszone w ZZ Pracowników Gospodarki Komunal-

nej i Mieszkaniowej rywalizować będą ponadto o puchar przechodni przewodniczącego WRKFIT „Ogniwo” oraz o puchar RZKS Juwenia. Wszystkie drużyny otrzymają dyplomy pamiątkowe, a wszyscy uczestnicy biegu, okolicznościowe znaczki.

Organizatorzy II Biegu Sztafetowego, WRKFIT „Ogniwo”, Rada Kultury Fizycznej i Turystyki KRZZ, RZKS Juwenia i nasza redakcja serdecznie zapraszają krakowian na Błonia, gdzie podobnie jak w ubiegłym roku nie zabraknie emocji sportowych.

(W. D.)



## PUCHAR 50-LECIA pod koszami Krakowa

W KRAKOWIE rozpoczęły się wczoraj dwa turnieje o Puchar 50-lecia PZKosz. W hali Wisły walczyły zespoły ubiegające się o miejsca 1—16, w hali Korony drużyny z II grupy (od 17 do 32 lokaty).

Inauguracyjny mecz w hali Wisły stoczył krakowski Hutnik z LKS-em. Podopieczni trenera K. Gruszki, młodzi zawodnicy Hutnika stawili I-ligowym rywalom zacięty opór i przegrali minimalnie 63:65 (27:32). Na 2 min. przed końcem Hutnik prowadził 57:56 ale celne rzuty

## W pucharowych szrankach Wisła — Pogoń o awans do ćwierćfinału

**SZESNAŚCIE** zespołów zostało już tylko w szrankach pucharowego Pucharu Polski, w tej grupie dziewięć zespołów I ligi cztery z II ligi, dwójka z klasy międzywojewódzkiej i dotychczasowy „czarny koń” rozgrywek — Warta Sieradz z klasy wojewódzkiej, drużyna która wyeliminowała z PP wicemistrzów Polski — Śląsk Wrocław.

Wśród stawki drużyn, które

re dziś i jutro ubiegać się będą o dalszy awans — już do ćwierćfinału rozgrywek — jest krakowska Wisła. Piłkarze „Białej gwiazdy” po brneńskim meczu o Puchar Europy stają znów przed trudnym zadaniem. Co prawda grać będą na własnym boisku ale z I-ligowym rywalem — szczecińską Pogonią. Zanosi się więc na ciekawy pojedynek, w którym zwycięstwo przyniesie meczem ze Zbrojowką drużyna gospodarzy będzie starała się wyjść zwycięsko z kolejnej próby sił. Portowcom nie wiedzie się w lidze, będą zapewne chcieli szukać swej szansy w Pucharze Polski, stąd należy oczekiwać zaciętej walki o awans.

A oto zestawienie par: Górnik Zabrze — Stal Mielec, Ruch — Szombierki, Karpaty Krosno — Lech, Motor Lublin — Gwardia Warszawa, Unia Tarnów — Lechia Gdańsk, Zagłębie Lubin — Legia Warszawa, Warta Sieradz — Arka i Wisła — Pogoń. (I)

## HUTNIC w Zabrzu

**PIŁKARZE** ręczni krakowskiego Hutnika — samodzielnicy ekstraklasy, najbliższe spotkania rozegrają w Zabrzu przeciwko miejscowej Pogoni. Najsilniejsze punkty drużyny brskiej to bramkarz Wojczak oraz rozgrywający: Kozłowski i Gwóźdź. Zabrzeńczanie znajdują się obecnie na 6 miejscu tabeli dzięki m. in. ostatniemu zwycięstwu we Wrocławiu nad Śląskiem.

Hutników przy pełnej mobilizacji, z pewnością stać na zwycięstwo w meczach z Pogonią i na utrzymanie dotychczasowej, 6-towej przewagi nad następnymi w tabeli drużynami.

W pozostałych spotkaniach zmierzą się: Spójnia Gdańsk — Grunwald Poznań, Korona Kielce — Pogoń Szczecin, AZS Łódź — Śląsk Wrocław oraz Stal Mielec — Gwardia Opol.

### W lidze międzywojewódzkiej

W NAJBLIŻSZA niedzielę rozegrana zostanie 11 kolejka spotkań IV grupy piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej. Nie dojdzie w niej jeszcze do „meczów jesieni” Unia Tarnów — Hutnik Kraków gdyż tarnowianie z uwagi na start w Pucharze Polski przełożyli spotkanie z hutnikami na 12 listopada br. Tak więc najciekawszy mecz rundy jesiennej odbędzie się dopiero po ukończeniu tegorocznych rozgrywek.

W Krakowie Wawel gra ze Skawinką i jest faworytem. Garbarnia zaś wyjeżdża do Jarosławia gdzie zmierzy się z JKS-em. W pozostałych meczach: Stal — Karpaty, Czujaj — Metal, Sandecja — Glinik oraz Chemik — Polna.

### W hokejowej ekstraklasie

**GDANSK.** W kolejnym meczu ekstraklasy hokeja na lodzie miejscowy Stocznik uległ drużynie Podhale N. Targ 1:7 (0:2, 0:4, 1:1), a w pozostałych meczach: Legia Zagłębie Sosnowiec 4:1, B. Gdon — GKS Katowice 4:2, przód — LKS 2:2.

TABELA	
1. LKS	9 13 44
2. Zagłębie	9 12 43
3. Podhale	8 11 37
4. Baildon	8 11 36
5. Naprzód	9 11 34
6. Legia	9 4 27
7. Stocznikowiec	9 4 29
8. GKS Katowice	9 4 28

## Ciekawe pojedynki koszykarek Wisły z Włóknierzem i LKS-em

**KOSZYKARKI** Wisły zainaugurowały nowy sezon ligowy występem w Brzegu, gdzie pokonały po zaciętej walce miejscową Stal. Dziś i jutro były mistrzyni Polski zaprezentują się krakowskiej publiczności, rozgrywając spotkania z pabianickim Włóknierzem i łódzkim LKS-em. Duet łódzko-pabianicki wystartował do sezonu bardzo dobrze wygrywając po dwa mecze, z tym, że jednym z pokonanych rywali był zespół aktualnych mistrzyni kraju — AZS Poznań. O ile przegrana akademiczek w Łodzi została przyjęta bez większego zaskoczenia, jako że LKS to trzecia drużyna ubiegłego sezonu, o tyle zwycięstwo Włókniarza nad mistrzyniami było największą niespodzianką inauguracyjnej kolejki gier.

Czeka więc wiślaczki trudne zadanie, rywalki z pewnością łatwo nie dadzą sobie odebrać zwycięstwa. Zanosi się na ciekawe pojedynki, w których trudno typować kto będzie górą, bo za mało było okazji aby ocenić aktualną formę zespołów. Biorąc pod uwagę atut własnej hali, swojej widowni, a także potencjalne możliwości należy się spodziewać iż Wisła wygra obydwie mecze. Lecz forma pań-

ich gra jest tak chimeryczna, że trudno z całym przekonaniem typować krakowianki. Chyba, że po zimnym przysnyciu, jakim było w minionych rozgrywkach zajęcie dopiero czwartego miejsca, drużyna krakowska obudziła się z letargu i zaczęła znów brylować na krajowych boiskach. tak jak to było nie tak jeszcze dawno temu, kiedy wiślaczki przewyższały wszystkie rywalki: co najmniej o klasę i problemem każdego meczu nie było to kto wygra, lecz iloma punktami różnicy zawodniczki krakowskie uzyskają zwycięstwo.

Program kolejki jest następujący: Wisła i Stal Brzeg podejmują LKS i Włókniarza, Lech i AZS Poznań grają z Olimpią i Spójnią Gdańsk, a AZS Lublin spotka się z AZS Warszawa. (I)

Białoskórskiego i Grabowskiego dały jednak zwycięstwo łodzianom. Najwięcej punktów zdobyli: dla LKS — Białoskórski 21 i Grabowski 13, dla Hutnika — Rafalski 23 i Grochal 14.

W drugim meczu Wisła pokonała wysoko Polonię W-wa 92:64 (41:34). Przez 18 minut warszawiaczy stawiali wiślakom zacięty opór, dopiero tuż przed przerwą krakowianie uzyskali prowadzenie. W drugiej połowie dominowali krakowianie. Trener Z. Kassyk dał szansę gry młodym zawodnikom swej drużyny — Mielcarkowi, Kudłaczowi, Traczowi i Cwiękwowi. Najwięcej punktów dla Wisły — A. Seweryn i Międzik po 20, dla Polonii — Jasiński 22.

W HALI Korony zespół gospodarzy wygrał wysoko z łódzkim Spolem 81:46 (42:26) zdobywając najwięcej punktów ze strzałów Zalewskiego (18) oraz Wiśniewskiego, Palucha i Dudzińca (po 14). W drugim meczu Siarka pokonała Lubliniankę 84:74 (44:41).

18 PAŹDZIERNIKA Brno zawiązało się od Polaków przybyłych indywidualnie bądź za pośrednictwem turystycznych biur podróży, na mecz Zbrojowki z Wisłą. Kibice paradowali po ulicach z flagami i chustami w barwach Wisły, najzagorzalsi zaś okupowali hotel Continental, w którym mieszkała ekipa krakowska. Szkoda tylko, iż niektórzy z młodych sympatyków Wisły zbyt nie raczyli się piwem...

**SPORO** perypetii mieli piłkarze krakowscy przed wyruszeniem w drogę na stadion. Oto autokar klubowy zatrasowany został na parking hotelowym kilkoma samochodami (pozostawionymi może przez złośliwych kibiców Zbrojowki?). Piłkarze wraz z kierownictwem ekipy poradzili sobie jednak... przenosząc wspólnymi siłami tarasujące przejazd wozy.

## Hokeiści Cracovii grają w Siedlcach

W II KOLEJCE spotkał o mistrzostwo II ligi hokeja na lodzie zespół Cracovii wystąpi w Siedlcach przeciwko miejscowej Pogoni. Krakowianie po dwóch porażkach w inauguracyjnych meczach znaleźli się na przedostatnim miejscu w tabeli, natomiast Pogoń po wysokich przegranych z Włóknierzem Zgierz 3:6 i 3:8 zajmuje ostatnią lokatę.

Faworytem spotkań jest Cracovia. Podczas zgrupowania treningowego w Nowym Targu krakowianie dwukrotnie wygrali bardzo wysoko z siedlezanami. Wprawdzie w lidze gra się inaczej niż w meczach kontrolnych, jednak nie wydaje się by gospodarze byli w stanie zagrozić Cracovii.

W pozostałych spotkaniach II kolejki grają: Unia Oświęcim — Budowlani Bydgoszcz, KZM Krynica — Włóknierz Zgierz, GKS Tychy — Pomorzanie Toruń oraz Stal Sanok — Polonia Bytom.

watorów prawidłowym (na co wskazywał także kierunek wybitej piłki).

**NAJLEPSZYMI** piłkarzami meczu byli ze strony Wisły: Lipka, Maculewicz i Gonet, w Zbrojowce zaś pierwszoplanową rolę odegrał Jaruszek. Następnego dnia cała trójka krakowian była w doskonałych humorach. W starciu z Kroupą kontuzji tylko brwiowego doznał jednak Maculewicz.

**KIEDY** wjeżdżaliśmy na terytorium CSRS sympatycy Zbrojowki pokazywali nam na palcach najczęściej rezultat 3:0 na korzyść, rzecz jasna, piłkarzy z Brna. Przy naszym wyjeździe zagorzalsi kibice z Brna typowali wynik 2:0 w Krakowie dla Zbrojowki. Będzie tak jak z Ujpestem Doża! — wotowali. Ano zobaczymy!

(Wi-Gr)

## Z linii autowej Brneńskie zapiski

oba karne poddyktowane zostały pochopnie. O ile jednak w pierwszym przypadku nikt nie kwestionował przypadkowej wszakże ręki Maculewicza, o tyle w drugim wstępnego tego samego obrońcy krakowskiego był zdaniem zawodników i części obser-

### Jutro

PIŁKA NOŻNA	
Godz. 16.00	Boisko Włókn. Wisła — Pogoń (Puchar Polski)
Godz. 11.00	Boisko Wawel Wawel — Skawinka (Liga międzywojewódzka)
KOSZYKÓWKA	
Godz. 16.00	Hala Wisła Wisła — LKS (I liga kobiet)
Godz. 11.00	Hala Hutnik Hutnik — Włóknierz (I liga kobiet)
Godz. 11.00	Hala U AZS Kr. — AZS Rzeszów (II liga kobiet)
Godz. 17.45	Hala Wisła LKS — Polonia Hutnik — Wisła
Godz. 10.00	Hala Koron Lublinianka — Spolem Siarka — Korona (Puchar 50-lecia PZKosz.)
TENIS STOŁOWY	
Godz. 10.00	Hala Wawel Wanda — Odra (I liga kobiet)

### Dokąd pójdziem

#### Dziś

KOSZYKÓWKA	
Godz. 15.00	Hala Włókn. Wisła — Włóknierz (I liga kobiet)
Godz. 17.00	Hala Hutnik Hutnik — Włóknierz Białystok
Godz. 17.00	Hala AZS Kraków — AZS Rzeszów (II liga kobiet)
Godz. 14.00	Hala Włókn. Hutnik — Polonia W-wa
Godz. 17.45	Hala Włókn. LKS — Wisła
Godz. 16.30	Hala Koron Korona — Spolem Lublinianka — Siarka (Puchar 50-lecia PZKosz.)
TENIS STOŁOWY	
Godz. 17.00	Hala Włókn. Wanda — Odra Wrocław (I liga kobiet)

Jutro	
PIŁKA NOŻNA	
Godz. 16.00	Boisko Włókn. Wisła — Pogoń (Puchar Polski)
Godz. 11.00	Boisko Wawel Wawel — Skawinka (Liga międzywojewódzka)
KOSZYKÓWKA	
Godz. 16.00	Hala Wisła Wisła — LKS (I liga kobiet)
Godz. 11.00	Hala Hutnik Hutnik — Włóknierz (I liga kobiet)
Godz. 11.00	Hala U AZS Kr. — AZS Rzeszów (II liga kobiet)
Godz. 17.45	Hala Wisła LKS — Polonia Hutnik — Wisła
Godz. 10.00	Hala Koron Lublinianka — Spolem Siarka — Korona (Puchar 50-lecia PZKosz.)
TENIS STOŁOWY	
Godz. 10.00	Hala Wawel Wanda — Odra (I liga kobiet)

DZIŚ o godz. 17.00 odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze wyborcze Międzyzakładowego Klubu Sportowego Grzegorzewski w celu wyboru nowego zarządu.

## Telegraficznie

**HAMBURG.** Wojciech Fibak awansował do finału tenisowego turnieju po zwycięstwie nad Amerykaninem Vitasem Gerulaitisem 7:6, 6:4. W finale jego przeciwnikiem będzie Szwed Bjorn Borg, który w półfinale pokonał Amerykanina Sandy Mayera 4:6, 6:2, 6:0.

**LONDYN.** Po długiej chorobie (rak) zmarł tu 29-letni kierowca samochodowy formuły 1 — Szwed G. Nilsson.

**BERNBERG.** W piłkarskim meczu juniorów NRD pokonała ZSRR 2:0 (2:0).

**KATMANDU.** W Himalajach zginął zasypany w lawinie polski alpinista, Andrzej Młynarczyk, członek warszawskiej wyprawy na nepalski szczyt Makalu (8841 m). Śnieżna lawina zasypana bowiem jeden z namiotów obozu wypraw na wysokość ok. 4700 m.

**WARSZAWA.** Sędzia głównym rewanżowego meczu Wisła — Zbrojowka będzie Bulgar Parmakov.

Poprzez podeszwy swoich butów czuł ciepło buchające z ziemi, a za nim unosili się kurz i dym. W zagłębieniu terenu, o jakieś dwadzieścia metrów od drogi znalazł coś, co przetrwało ogień — metalowe pojemniki, które chyba musiały wypaść z rozbitego samolotu. Sztrofał je starannie. Były podobne do kształtów nadmuchanych tratw ratunkowych, takich, jakie znajdują się zwykle na górnym pokładzie oceanicznych statków. Wyszedł cało z pożaru, odbarwiły się tylko pod wpływem wysokiej temperatury.

Kiedy Charlie powrócił na szosę i wraz z Laurą podszedł do motocykla, nad głowami przeleciał helikopter. To Larry Raille i jego ludzie powracali do hotelu w Taorminie i poprosili pilota, żeby pozwolił im się przyjrzeć wygasającemu pożarowi lasu. Z wysokości trzydziestu metrów nie mogli jednak zauważyć dwóch tajemniczych pojemników sfotografowanych przez Charlie'ego. Dopiero późnym wieczorem zabrała je policja. Zapadał chłodny zmierzch i Charlie i Laura odjechali, żeby zatrzymać się w pierwszym napotkanym barze. Barman uważnie spojrział na Charlie'ego.

— Pan jest dziennikarzem?  
— Dlaczego?  
— Tylko dziennikarz mógł się przedostać przez posterunki policyjne — powiedział wzruszając ramionami barman.

— Wielu ludzi straciło tu dzisiaj samochody.  
— Dobrze im tak. Niech się nie gapią na cudze niebezpieczeństwa.  
Charlie zamówił kawę.  
— Czy myśli pan, że ktoś z waszej wioski mógł usłyszeć huk spadającego samolotu?  
— Może tam na górze.  
— Ale kto?  
Jeden z mieszkańców wioski odezwał się zza gazety.  
— Cantallaluna.

## John Howlett TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977  
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

Barman skinął głową.  
— Tak, to możliwe.  
Zza gazety wyłoniła się twarz.  
— Cantallaluna. Schodził dzisiaj rano z góry z pełnym workiem. Widziałem go. Jechał na motocyklu.  
— A rozmawiał pan z nim?  
— Nie zatrzymał się.  
— A czy ktoś z nim rozmawiał? — Charlie zwrócił się do chłopów, którzy przysłuchiwali się jego rozmowie.  
— Może ktoś go widział? — odezwał się jakiś starzec — bo ja to nie.  
Charlie zapłacił za kawę i wrócił z Laurą do motocykla.  
— Jakby tu można było znaleźć Cantallalunę? — zapytał Charlie.  
Laura wzruszyła ramionami.  
— Trzeba by go złapać wcześniej rano w lesie.  
Cantallaluna — śpiewał do księżycy. Było to stare miejscowe nazwisko. Nosili je chłopci, którzy trudnili się transportem ładunków przez podgórskie tereny. Jeździli po nocy i śpiewali w czasie jazdy. Nazwisko

przetrwało, ale jego obecny nosiciel nie kierował już ani konnymi wozami, ani nawet ciężarówkami. Zarabiał całkiem nieźle zbieraniem grzybów, które wysyłał samolotami do Turynu lub Mediolanu. Tam płacono za nie po 10 000 lirów za kilogram.

Jeżeli człowiek ten przeżywał w sobotę rano w górnej strefie lasów, to nie jest wykluczone, że znalazł się blisko miejsca, w którym spadł samolot.

— Znajdziemy go któregoś rana — oświadczyła Laura.  
— Ktoś go znajdzie — pomyślał Charlie, ale nie ją. Był bowiem wciąż jeszcze pewny, że następnego dnia będzie już w Rzymie.

Kiedy Turi i Mac powrócili do wioski, zapadał zmierzch; młodzi ludzie szli z dziewczynkami do kina, znajdującego się na końcu głównej ulicy; nawoływano dzieci, żeby szły spać, a zapach spaghetti i fasoli ciągnący z podwórzy przyjemnie laskotał podniebienie Maca.

Sanju pojechał z dziennym sprawozdaniem do Taorminy. Małomówny Hindus był wprost stworzony do zasiadania przy stole konferencyjnym. Mac był zbyt wyczerpany na to, żeby wysłuchiwać nie kończących się wielonarodowych dyskusji.

Nigdy zresztą nie lubił tych wieczornych zebrań, na których omawiano rezultaty dnia. W tej chwili dręczyła go głównie sprawa zaginionego ramienia.

Przed drzwiami doktora stały tego wieczoru dwa samochody i motocykl w jednym z samochodów siedział taksówkarz, w poczekalni znajdowała się jakaś kobieta a na trasie czekał Charlie, Citto i Laura.

— Przekłęci dziennikarze — mruknął Mac — nie mam ochoty z nimi rozmawiać.

Ale Citto i Charlie czekali na Turiego, a ten wymknął im się, przechodząc od razu do pokoju przyjęć.